

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.
Zespół (fond) 45, dział (opys) 4.
Archiwum Dzieduszyckich

1645-1646. Listy Alfonsyny z Miączyńskich Dzieduszyckiej do Marii i Tadeusza Cieńskich
1893-1910. Listów 37. K. 69.

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Львівська державна бібліотека
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ
Фонд 45
Опис IV
Од. збереження 1845 Дідушич.
Папка 23

Дідушицька (з Мюнх.) А.
(Дідушицька, Франція)

Метри Го Розки -
Цемської Марії

1893-1910, с. 9.

Темати, Львів. Б. и.

м. пок.

3511, 6124 (24.)

Трим. Окремі метри - герміти, без позачку, без кімч., котні

1
2 Pierśniak 4-10-1893.

Trochana Muiin

Serce Ci nie podziękuje tam
za Waszą bytność u nas. Nie chcia-
tam Wam tego listu nasyłać
przed uroczystościami wielkimi
które Ci pewno dużo czasu i smu-
czenia kosztować musiały. Czynię
to teraz i dziękuję serdecznie Wam
obojgu za darowanie nam tych
tygodni u nas.

Marysica już dawno bardzo mi-
łym listem doniosła Marysien-
ce i mnie o Waszej podróży i pobycie
w Białobokach. Odpisz jej wkrótce
i podziękuj za jej list. My tu ma-
my bardzo nie miłą jesień, czas
bardzo smieszny to i zdrowia za to
odpowiadają. Trzej dzieci zachorowane
i kawał. Ty i ja nie pomagamy

Witold pojechał na rybnowisko jęmem
tenie dniarni powłoci i sabie
sady i dzieci. Bardzo się ucieszyłam
i ja i my wszyscy matkinstwem.
Pierwiciora proszę wyrazić mi
nasze życzenia wspaniałego najlepszego
go dla niego.

Mam wielką prośbę do Ciebie Kocha-
na Muiiu. Proszę bardzo słowic
Matce Boskiej cudownej u Karłowic
u Krasnowie jako wotum piercio-
nek który mi darowały cowni w roz-
niez naszego ślubu i proszę ci abyś
to dla mnie uczyniła, i oddała ten
piercionek, z radaniem aieby był
zawieszony przy cudownym obrazie
pudetno raskrymnie, beanie mi ono
pamiętką waszą drogiej pamięci
i wystarczy abym wdzięcznie my-
ślała i pamiętała o Waszym nasie.
Bóg z Wami raz jeszcze dzieńuję Wam
za bytrosie Wam nas
Kochajaca Was H. Dziadu:

Antypedium zostało na czas utwo-
żenie i bardzo się podobalo w Swyrym

Kochana Marynko
 Stwierdzam ci kochana raz
 nigdy nie zastanawiam,
 powrotam o wyznaczenie
 mi godzinę kiedy bym
 mogła cię zastawić i widzieć
 małą dziewczynkę, nie
 mogłam i wtedy korzysta
 staję z godzinę, która
 mi wyznaczyła, dla
 tego raz tylko w tym
 czasie widziałam dziewczynę

bardzo mi to omutno-
to jestem spragniona
widzując go bliżej.
Przychodzę prosić i pozwole-
nie oduradzenia, czy się
dzierżym chciałby mi być
w domu, lub nie usła-
ta czasu, mnie przyjąć
Pewna jestem, że będąc
tak dobrą i Kochającą
Matką rozumiesz, ~~xxx~~
xxx i wchcesz moż-
gledzić że moja przyb-

Solecam si' Twenn
serri i' pami'ci'

Al: Daidussys

29-9-594.

30-6-894.

Musie najdroższa

Tak mi bardzo odpisuje
na Twój serdeczny list, bo
pragnęłabym bardzo i by ten
list był dla Ciebie tylko
msty i posiwajacy, a mi-
ba furac i nerwach kłócie
wrazie ci będą furajkie. Pra-
gnę gorąco i byś widziała
i uszyła i pragnę być
ci pomimo i przyniesie
ci powieści w Twoich krad-

Flasie ankiety od
juzsze wazniejsze
o mianem wie
pomyśle
mam
zobacz
wielki
wielki

nosiciach i ktopodach, i pragnę u-
niknąć dowania rudi nauk, niemaj-
ąc nadziei żeby Ci się stały po-
miemmi - pragnę więc żebyś wstę-
pował w moje przyrzeczenie do Ci-
bie, do Turcji dzień do ich przy-
szłości, i jeżeli Ci się co nie po-
doba, żebyś mi bractwa rangę
wła do mnie do najego przy-
rzeczenia. Teraz do tego już
rozumieć i wiem.

Wiem również się odnosi do
pośrednictwa Pana Hieronima-
skiego, teraz dowiedzieliśmy się
że usatysfakcjonowani
interesach - Abbarie, przy kro-

mi bardzo ie wiemam Tuzeg
 zom fannia i ie nie musas
 odwozi mowic i namis. Ale
 to jest i bardzo dla musie
 omu kro, ale na teraz zostaw
 wiec juz trzeba to daly sa.
 mi Kuziano wskrem - prosze
 ie poklebujez naszej pomocy
 aieby wyprawadzic sie z Kera
 howa. Bog widzi ze nie
 zadowolimy tej pomocy
 i nie zaturujemy jej - ale
 nie moze miz tracic z wozu
 tego, ze imamy wiecej cioty
 i wumkies. i ze to co teraz
 tobie dany, to bedzie z tego

czteropane ro było przez naszone dla
Towarz dżeci, o tem prowa wie
zapominaj - Pizzer im o tem
ze sie P. Jan Mycielski stara
o Marynie's moze, ty to powi-
dziec ze Bogu, ze sprawa pol-
cam, wiech kioruje susem i su-
mensem Marynie żeby zrodita
wedlug woli Bozej, żeby jej zaw-
sze ta byla byta zgodac swoje
obowiazki i prawem Bozemu,
i prowa żeby's mi pierwszita
przedstawic Ci moje uwagi
i obawy względem tego projek-
tu - wie zwan osobiscie Pana
Myci: o Marynie nie wiem tyle

2

zebym wiedzei mogla jak u-
 na rozumie zycie, obowiazki
 i potrzeby kowarska - radziwi-
 losan sie ze przyjaciu przy-
 szlosi z agronomem, gospo-
 darczycom, nie na swojej
 ziemi, one o chlebie widzialam
 ze chle i pragnie mieszkae
 w Krakowie - chodza mi po
 miastach rozne wie przewazaj-
 ce dawny - ale o tem pi-
 sac mi warto, bo chle wicij
 nadaje sie do rozmowy - glow
 mi o to mi chodza, czy

kraj i wzroci robocia Mich. Ci Bog ch.
 gospodarz, Anzei, oit dodaje. Duchajaca
 Warszawa 1852

nie shtania się do tego matreń-
stwa, nuncij z przywiązaniem i
~~rozważaniem~~ namyślnie nad tem co
ja czeka, jak dla tego żeby wyse-
ra ma; prawi, ^{idalsze} przyjmuję
uwagi i obawy - przecież byłaby
ta o której już napisałam -
druga, że co do mnie, wiem
nie jaki ma majątek sam dy-
a jego dochoady z cennej majad-
kiem, nie dają mi przenosić co-
by dowat kapowusenie rodznie
że bedzie miał takie same
dochoady jak otydnie z Prawos-
ka. Toteż, że miystem pwa-
na i nie mogę wiedzieć, czy

Marynka znoważ jej siostry
 i rodziny. bliskie pokrewien-
 ostwo z Jarnewskimi a proz-
 wick z najbratniejemi wda-
 niami, wrodził których się wy-
 stawała, czy zdaje sobie ob-
 ra o sprawę z życia przycy-
 i duchodow, ja kże że kże
 zony, władcy nie zawsze
 mającego pewność że będzie
 miał parę czy kilka tysie-
 cy rocznie do chodu jakże
 ma teraz — byle przyby-
 wach uwag — co do tego jak
 ja rozumieć, przyzłasc

8
Twoich ciek. To lepiej mi za pyta-
nia o tem mi pisac. bo to se
wezry do obgadania to i dysku-
twania w spokojnych przegada-
nach. w spokojnym czasie, kiedy
zdrowie, nerwy i umysł moga swo-
bodnie dzialac i umozliwicznie
lat mi bardzo ze Ciebie teraz
nie mam nadziei zobaczyć, zał
mi bardzo ze Marynia nie przy-
jechała jak umiemy nadziei
bardzo mi pilno dowiedziec ze
czy jestes w Zakopanem, mam
najwieksze wspotancie dla Twoj-
obow, przed pakowaniem i prepro-
wadzeniem. si ale mam nadzieje
ze Ci mal i 107ki pomoga w tej bardzo przy

Lwów ~~18~~ 10 - 1898

Musisz drugą
 list Twój dziś odebrałam,
 i bardzo się szybko zmartwiłam
~~tem~~ że względu na musie
 że muszę odmówić Twój
 prośbę. Tobie która uszyły o
 wie musie prosić się chętnie
 taś - teraz kiedy pragnę z całej
 duszy być ci pomocą wspaniałym
 oim porach, a tego pragnę na
 just to właśnie niekiedy
 że nie możemy się porozu-
 micie nie możemy się zgodzić
 w kwestyi która się tyczy
 wyzyskiwania obywateli w życiu

W kwestji wydawania pieniędzy -
strawiania wydatków do dochodów
zarządzania majątku, którego us-
tawia od rodziców - który należy
oddać dzieciom jeżeli nie po-
winni być przynajmniej nie
zmarliżony - rozumiem że ta
kwestya jest tak zagona ze
wszystkimi obowiązkami życia,
ze wszystkim sprawami by-
czacemi życia dorosłego i wiek-
nego - że niema sprawy w któ-
rej byśmy się porozumieć mogły
pomagać sobie w miłości i
spokoju - Boż jeden wiedzieć
może jak to jest dla mnie
nieustanna bolesna ta tęskno-
ta do miłości i porozumie-

nia się z Tobą a przez Ciebie
 z Twoimi dziełami - i teraz
 nie miatam iadnego głosu
 w wybrane Twojej Marynki
 nie pragnę tam tego głosu,
 bo Twoje dzieła tak mi
 są mało znane. że mi jest
 niepodobnem być im ani
 użyteczną w niczem, ani
 mogę zastąpić na ich przy-
 wierzanie ani zająć się -
 Teraz jedyną rekompensuję się
 u Ciebie drobną kwotką, jaka
 jest parniczka którą chcę dać
 Marynki na jej służbę - w
 tej jednej rzeczy mogę woleć
 moja wyrazić - i mam
 możliwość naznaczyć moje

zdaniem i moimoci robornia wrotuz
mego sumienia i swiatla: mure
ci to zapatrywaniu wyposredzie-
Margyncia wychodzi za mazi na
takie dochody a zatem na takie
zycie do ktorego mi byla wycho-
wana, i najdale w niem obowiaz-
ki do ktorych mi byla nau-
czona, i musi sie zdaje ze nie
ma pojecia jak trzeba zyc jak
pracowac, wiecy jej mogly wy-
starzyc do chodj jak sie mi sie
bedzie - wiedzac to i zapatruje
sie tak jak sie zapatruje na
przyszlosci Margynci - ~~rozumiem~~
rozumiem ze trzeba aszuzdrac
kaidy gora jak teraz ma
od dradka, raz dla tego ze
jej bedzie potrzebu, a po dru-

2

gie, izby ja nauzyt tego ze
 jej nie maie ^{wystarczy na}
 to wieby mogta ^{posiadać yanszei} ~~potrzebojac~~
 nie tylko izbytrowych, ale pot-
 rebnych rzeczy - Miałam za-
 miar dać Maryneci pamią-
 ke ode mnie - gdyby przyszły
 Marynec, miał usiety
 majątek, według mego wódki-
 niemia pomiedzy 12 a 20 ty. 14.
 camu dochodu. I dawal gwarau
 cze ze potrafi to is ma-
 trzymać, gdyby Marynecia, miała od-
 rocznie w pasażi wyprawy
 w tej samej proporcji - by toby
 mi bardzo usito dać jej
 wie superflusie srebra albo

hlej not, teraz, kiedy idasz za
mąi daki, że się obawiam że nie
potrafi pomagać męzowi do tego
nieby jakim się konie schudłoty, nie
mogę pomagać do tego nieby
wiecej wydatk jak to 10 md
na wyprawę - ma od Dwidka
5.000 fl. na wyprawę - wiem że
mają kusyżne panny od Marynci
i idące za mają kusyżnych ludzi
dostają wyprawę w tenże 5.000 fl.
niechże się zastosuje z kupnami
do tej sumy - ja zaś mam za-
mierz dać Marynci srebro na
24 osob, najobrozmniejsze jakie
znajde u Klinkosza, a za reszte
dać jej książeczkę basy oszard-
naisi - jak zechce poślubić

kupować sobie rzeczy, według
 mnie niepotrzebne, to już
 nie rechy jej, w tem przes-
 kazać i będy wiedzieć, że
 go może spodziewać się
 od jej przyszłego życia - teraz
 zrobię co zamierzam, dam
 jej 4 punkty po jej służbie
 Pogotwem, jej jeszcze kilka
 skłerek hum. razem 34. set
 i listów 2 tony na bara-
 nce albo na futro i chęć jej
 dać dachy klóra jej dosta-
 ne albo z Warszawy albo z
 Kijowa

Niewiem czy mi wystarczy, jak
 mi jest wustannym totem

za siebie i za siebie
za siebie i za siebie
za siebie i za siebie

to ci li nigdy ani mi nie
zylczana, byc nie moge - Twoj
mgi nar mi napisat ze ja wy-
magam ilopogo postuzeni'stwa
od zarzadzajacych i o ich gody by, chciat
ze imna dajac mozie, gdyby ty
lub on dbali o mi'scie, i gody
między nami - to bym si's zapy-
data czy ja wy magatam czepia-
nego od ciok jakiego zeby stucha-
ly woli Boiej ioby sie stobraczky
ch przykazani Bozycb - iat mi
wielu rzeczy - iat mi ze nie chci-
licie pod naszym dachem, przy
nas wydac za mi'sci pierwsze wawa
driecho - iat chcieliby'sc ioby'smy mo-
gli poblogostawic osobicze pierwsze
nawet wawce - wiech by Bog
stogostawij wwar ze wszyskym
ktorych ^{matka} ^{bachan} ^{is: dach} ^{is: dach} ^{is: dach}

ona samo mocno się i nap-
townie zawięta, i dostała
zapalenia w uchu - skrapie
ja bolato przez parę tygod-
ni, nie wie stworata przez
mniecy i była czasu ma-
terya z uszu ptywta, i
wszystko mi było bardzo
dużo lepra stycy jak przed
tem. Teraz ja lekarz z dro-
myła - dowat ja kiesi ruz-
ki w uchu dla utwierdzenia
od ptywu materye - i innej

kuracyi mi robita - i to
 samo wiewita mi o imy
 swajj anajomiej kłozie pto-
 legnowata - od kłozie mi-
 odcy jest chora i gluchee
 lewa zaczym styżec -

Proszę cię Musia droga
 ja się bardzo niepokaję
 czy wiesz z czego się przy-
 morobie dzieje i niespo-
 dziewany m pobycie w
 Szrakowie. Proszę bar-
 dzo pomóc ci z pomocą

ale proze Cię żebyś mojej
potrzebie chętnie uwzględ-
nić i mnie brata mi-
łego za ale że Cię prozę
napisz mi i że Cię chętnie
ba postać - bo ja mam
wielkie wydatki teraz
to mi może Ci postać
tak jak bym pra-
gnął i prozę mi miej
do mnie, żuły że tak
mato jestem hajna i
prozę całym sercem wier-
zę moje przywiązaniu i pro-
żenie prozę ona byłe dobre

12-4-1901
z Luowa

Musiu droga
dziękuję ci za Twój
list - Boga dzięki
ci Was wszystko
dobrze i tutaj wszyst-
ko dobrze i dobrze
to pierj jak się mo-
żna spodziewać
Wszystko jeszcze bar-
dzo ostatecznie i mat-

Wszystko
zmięży
opieraj
na
Bogu
i
matce

to się pokazuje, nie
wiem jeszcze, jak zamę-
dra głaz'poko' i elars
czy wyzła, Mary neerke
na jąka karsacye -
co do moich przejech
le są takie. Oe kraj fu-
we Lwowie na przyby-
cie Dra Hyslebriego
Byłoby wielkie szczęście
zobys' Ty się przyjecha
ta, z Anula i ziby d-
vula ze mną paje-

pojedynczo do Karlsba-
 du - ale jeżeli Ty nie
 możesz dłużej zostać
 w Karlsbadzie to było-
 by lepiej, żebyś se-
 rwną odsłata, we Lwów-
 cie jak długo będziesz
 mieszkał tam, a żebyś
 my samemu z Anny
 i ze sturką, pojedyn-
 czy do Karlsbadu -
 Władzio zrobił sobie
 czło tak, żeby była
 wpuścić i wypalenie
 1 2 mader

Marynia pare wazy
wstawata zeby mi
gtowke opatryci i bylo
juz jej gzej - nie pre-
strach bo wie bylo
iadnei obrwy eke zms-
czerte bylo nad jej
zity odsy tam obraz
wi 2 podpis ko wazym
i praje kt obrwy
odpise stowko wy sielo
gadza obrazek ery
nie chcieta bys go zmi-
nie lub ewadci?

Lwów 15_i2_904

Maryneczko droga Przeczytałam właśnie Twój list, i wszystko co mi w nim piszesz jest sprawiedliwe. Ale pragnę zrozumieć dla czego Ty i Twoje siostry, myślicie i na ~~tem~~ opieracie wasze zemną postępowanie, że ja wymagam od zamężnych córek ślepego posłuszeństwa? Wiem jak rozumiałam potrzebę i obowiązek aby nie tylko niewymagać posłuszeństwa, ale nie narzucać moich zapatrywań na życie, na sposób życia zamężnym córkom, skąd to wyobrażenie wyrosło? Niech to Bóg w swej Łasce przemieni a przemieni jak sobie na to zasłuży. Domyślałam się że z tąd wyszło to mniemanie, że jak mnie coś gorąco obchodzi, to nie umiem spokojnie o tej rzeczy rozmawiać, że się robię czerwona, że mówię zirytowanym głosem, aco najważniejszą, że sobie ciężko wyrzucam że nie zasłużyłam sobie na zaufanie córek, że nie rozumiałam ich, że nie rozumiałam, nie umiałam rozumieć, rozróżnić kiedy córkę ustąpiła mi, przez uległość ^{mi} a z przekonania, i wtem jest ciężka moja wina i za to mi się sprawiedliwie należy to co mnie teraz boli. Tej mojej ciężkiej winie przypisuję że nie ma wymiany myśli pomiędzy zamężnymi córkami inną niema możności pomożenia sobie w potrzebie, pocieszenia w potrzebie, ^{nikt} pragnienia widzenia matki. Teraz kiedy prosiłam Twego Męża żeby Cię przywiózł do Lwowa na słabosc ["] niebyło w ~~tem~~ wtem tak wielkiej tyranii, kiedy i Ty i Twój mąż pragnął tego samego dla bezpieczeństwa, dla Jego i mojego spokoju. Bardzo poczciwie i bez irytacji? odpowiedziałaś mi, pytam się czy stało się coś złego z tego że prosiłam Twego Męża żeby was wszystkich przywiózł do Lwowa na Twoją słabosc? Czy Jadzia dobrze zrobiła rozmawiając z Tobą ^{jakoby} ^{wy-} ~~bez~~ ^{mojej} ~~wiedzy~~? jakby przed nieprzyjacielem? Czy myślała że ja się nie domyślę że przyjechała konferować naradzać się?

w skrecie przedemina

list

nad postanowieniem Twojem nad Waszemi projektami? Załuję że Ci to wszystko napisałam wiarz mi Maryneczko droga że napisałam dla tego , że Twój był mi pociechą, tak napisałaś jakbyś nie obawiała się doznać przykrości odemnie, Niech cię Bóg pocieszy I błogosławi na wszystkim co Ci najdroższe czego Ty pragniesz i na tem czego ja Ci życzę

Chciałam Ci napisać tak abyś wierzyła że nie mam śladu żalu do Ciebie że nigdy nie miałam pretensyi do tego aby mnie zamężne córki słuchały , i że sobie przypisuję całą winę tego co mnie boli w stosunku do córek, a teraz boję się żeby Ci ten list nie był przykrym nie zamącił spokoju którego tak Ci potrzeba.

stary

Pamiętaj Maryneczko droga że nic od Ciebie nie żądam tylko Twego spokoju i tego żebyś wierzyła w moje przywiązanie z żebyś nie zapomniała że ~~że~~ co mówi Pismo : Ojciec nie da swemu dziecku kamień jak go prosi o chleb. Niech Cię Bóg błogosławi. Bardzo Cię kochająca

Włodzimierzowa

listu tego nie wystawiam Marysi, —

19

Lwów 5-3-905

Kochana Musiu Drugi Twój list

odbieram, bardzo obaj były miłe, żal mi że ci nie odpowiedziałam, to też teraz wybieram się napisać tem bardziej że nie miałaś listu opisują cęgo Ci pobyt Twoich dzieci we Lwowie, Mnie było bardzo miło z nimi i oni zdaje mi się byli zadowoleni posłali Ci telegramm na którym wszyscy się podpisali którzy byli na obiedzie czy śniadaniu po balu a przed samym wyjazdem na kolej, Jankowie byli na balu u Badeniego (Marszałka) w Sobotę 19-2 Anula z Włodziem, przyjechali dopiero w Niedzielę, i byli już wszyscy czworo u Namiestnika, Anula miała śliczną suknię fular w kwiaty, ale prędej suknią to na wieczór, jak na taki bardzo paradny bal, Maryncia miała niebieską, przerobioną musisz ją znać, kto tylko był na balu chwalił bardzo toalety obu Twoich córek, Maryncia powróciła bardzo rozbawiona,, ogromnie dużo tańczyła, wróciły z Jan kiem o8- Włodzio o9, Namiestnik sam prowadził ostatniego Mazurą, Krakowiaka, Oberka, bardzo się bal udał, ludźk uradowany, U Marszałka była wielka parada, a dziś jeszcze mają tańczyć u marszałka, ale w jego mieszkaniu dziwni będą ludzie którzy pójdą tańczyć u tego męża rozwiedzionego, po 20 latach cierpliwie znoszonych niewiernościach żony. Była u Namiestnika Jagula Bnińska przyjechała na bal, i zaraz odjechała, mówię że nie odłączyła dziecka trudno mi wto wierzyć i nie chciałabym powtórzyć tego, bo tak nie lubię bajek powtarzać. Anula swoją toaletę swoim zachowaniem robi wrażenie osoby zajętej czem innem jak światami i zabawami, pisała mi że nie pojedzie do Krakowa z Maryncią, niech ją Bóg błogosławi, i da lepsze rzeczy jak to czego nie może zapomnieć.

Pytasz się o Andzię? Ona jeszcze nie wychodzi z pokoju zjeżdża windą do salonu i tam leży na kanapie, już raz zaczęła chodzić i potem znowu się pogorszyła, więc nic dziwnego, że teraz nie spieszą się z wyjazdem chociaż

Xasta w Krakowie -

mają już wiadomość że Włodek otrzymał już tytuł dziedzictwa Jaryszowa
Marynia ma temi dniami przejść z łóżka na kanapę jest z nią Wanda Leszczyńska,
tutaj są trzej chłopczyki od Nowego roku. Ja od dwóch tygodni mam
taką bezwładność w rękach i nogach jaką miałam po tyfusie ale w mniej-
szym stopniu, z początku bardzo byłam przestraszona tem, bo myślałam
że tak już zostanę do śmierci, ale teraz uspokoiliam się, bo widzę
że mi się powoli polepsza, trudno mi pisać ale na maszynie jak widzisz
dobrze idzie pisanie. Jakie masz wiadomości od Jasia? Bardzo mi smut-
no że nic o nim nie wiem, jak mu się powodzi, jak sobie radzi? jak mu
dogadza to nowe życie? Bogu dzięki że Twoje zdrowie się poprawia żal
mi że na początek polepszenia masz smutne przejścia przy Pani Micha-
łowskiej przypomnij mi pamięci ich Obojga. Kłaniaj się Panu Ignace-
mu Morawskiemu Cetnerowi najserdeczniejsze ukłony zasylam i jego pupil-
kom, Niech Cię Bóg strzeże i błogosławi na wszystkim co Ci drogie
Kochająca cię bardzo

Włodzimierzowa

Skończony 6-3-905

Posyłam Ci obrazek pośmiertny z polecenia Pana Szeptyckiego i foto-
grafie chłopczyków Maryni teraz robione

20
6-3-905

Maryneczko najdroższa

Wielka pociecha dostać Twoje listy Czy do mnie czy do Twoich synków. ^{Dobry}Bo-
niech będą najpokorniejsze dzięki sa zdrowi ciągle, Pna Dobrska robi ku-
rację która już jej dobrze robi, pewno Ci pisała że ma trwać ta kuracya
do końca Marcá, .Smutno bardzo rozstać się z nadzieją bytności Twoich có-
reczek, których ciągle miałam nadzieję zobaczyć tutaj . Ja od paru dni
mam lepszą fantazję , bo mi zaczyna być lepiej, dostałam taką bezwład-
ność, wrę kach i w nocach, jaką miałam po tyfusie, w mniejszym stopniu
jak wuówczas ale byłam bardzo przestraszona, bo myślałam że tak już zos-
tanie do śmierci, ale teraz powoli wraca siła do rąk inóg pióra jeszcze
nie mogę utrzymać ale pisanie na maszynie idzie mi coraz łatwiej, Jeżeli
Ci się podobają fotografie synów to Ci zamówię które mieć chcesz? Napisz
tylko wyraźnie czy chcesz mieć wszystkie? Chciałabym jutro wyprawić chłop-
czyków do Pani Wybranowskiej z ich fotografiami , dla tego dotychczas te-
go nie zrobiłam bo Pna Dobrska była cię gle niedomagająca a myślałam że
lepiej nie posyłać ich z Pną Blanc, Mnie się nie bardzo podobają chłopczyki
razem, więc proszę o doniesienie czy chcesz ich mieć, Jutro zamówię oso-
bne główki bo te są bardzo udane. Odczytałam list i widzę że nie mgę jesz-
cze wydołać trudnościom jakie mam przy wybieraniu liter i stylizowaniu
tego co chcę napisać, kończę też polecając cię łasce i opiece Bożej, a
mnie Twemu sercu i przywiązaniu. Bardzo Cię kochająca

Włodzimierzowa.

100-2-0

Tak się zawsze składa że nie ma cza-
su list skończyć i wysłać przed 8mą-, więc iwczorajszego wczorał nie ws-
wysłałam, idziś korzystam z czasu żeby Ci napisać o siostrach, jeżeli Te-
bie nie piszą więcej jak mnie to możenie wiesz tego co Ci doniosę:Włodek
Dzie: ma już tytuł dziedzictwa Jaryszowa, i obywatelstwo Rosyjskie ,ale
niema szlactwa a tem mniej tytułu niema.Musia pisze o sobie, że się
czuje zdrowa, Anula przyjechała tak że była tylko na balu Namiestnika
i tam miała ładną suknię fularową wkwiaty chine bardzo ładną ale wcale
nie balową a nie pojedziała z Jankami do Krakowa na ostatki, ale została
w Przeworsku, albo w Pełkiniach,mówi że się czuje zmęczoną i przyjecha-
ła do kraju żeby wypocząć.Bardzo mnie zasmuca, żal mi jej ,tak bym prac-
gnęła okazać moje przywiązanie i pocieszyć ją ale w tem mój grzech
i moje nieszczęście że nie umiem okazać mojego przywiązania inie umiem
okazać przywiązania ani być miłą dla tych których najwięcej Kocham,
Twój Tadzio był tu dziś rano Luduś chce pisać do Ciebie, i deklarował że
będzie pisał ze mną.Bądź zdrowa Maryneczko droga Bóg z Tobą i z Twojami.

Lwów -10-3-905

Maryneczko droga Panna Blanc wybiera się jutro do Pieniak, ale czeka na wiadomość czy są konie wysłane po nią zdaje się że Pna Dunin zrobiła bałamuctwo, miała mi powiedzieć żabym telegrafowała po konie wczoraj, a ja otem nie wiedziałam, imyślałam że się Twój Tadzio ustnie porozumiał z Pną Blanc, dziś wczesnie telegrafowałam-R-P-kiedy konie będą czekały w Brodach i ona czeka na odpowiedź, a, pozwałam sobie napisać Ci jaką mi sięwydała Pna Blanc przez te dwa miesiące które z nią tu spędziłam. Pna: Blanc ma wielką zaletę że rozumie wychowanie, umie posłuszeństwo wymagać bez żadnych trudności, co ja bardzo wysoko cenię a co nie jest wcale trudnem u Twoich dzieci, bo są bardzo karne przy wielkiej żywości wielkiej inicjatywie, ale znów rozumiem, że łatwo zagubić tę wielką zaletęKtórej nam tak brakuje. Ja myślę że jak dzieci nauczą się słuchać bez rezonowania to będą uniały słuchać sumienia i rozumu, i zwyciężać swoje złe nałogi. Ale wracam do Pny: Blanc więc cenię w niej tę zaletę ale to jest tak zwana -une bonne renforcée-Mogłaby pilnować ubierania, utrzymywać rzeczy dziewczynek, ja bardzo stanowczo żądałam żeby była przy ubieraniu dziewczynek, ona to przyjęła a znów Ządała mieć swój pokój iparę godzin codzienn wolnych dla siebie, ja się boję że się będzie nudziła na wsi, mnie ujęła bardzo miłym charakterem, zawsze w dobrym humorze, bałam się i byłam bardzo niespokojna jak się zgodzą z Pną Dobrską mając te same obowiązki obie przy tych samych dzieciach, i bardzo byłam obu tm Paniom wdzięczna że tak dobrze się zgadzały pragnę bardzo żeby równie dobrze szły z Wandą Leszczyńską. Przykro że teraz kiedy dopiero co skończonej ciężkiej chorobie potrzebujesz spokojnie używać rekonwalescencji i odzyskiwać siły w spokoju przyjęłaś na siebie męczącą bardzo i utrudzającą pracę wprowadzania nowej nauczycielki, zdaje mi się że Pna Bl: jest bardzo tkliwa na dobrą kuchnię, na dobrą kawę, ja ją prosiłam żeby sama sobie robiła kawę i żeby sobie sama wybrała gatunek kawy jaki

to przecież nie nie kosztuje, .Jeżeli Pna Blanc jutro nie wyjedzie, (jest
teraz 7-go-, a jeszcze niema odpowiedzi o koniach) to jutro daruję jej maszyn-
kę do kawy, i kilo kawy jaką ona lubi. Prosi także o wino czerwone przy o-
biedzie, Napisałam Ci to wszystko, Maryneczko droga, bo bardzo pragnę przy-
żebym ta osoba nie odeszła od Was, dla tego że mi się zdaje że trudno o
lepszą, a idla tego, że to szkodzi i dzieciom ciągle zmiany, i dla tego
że im więcej się zmienia nauczycielki żem trudniej dostać takowe.

Codo mego zdrowia, to od paru dni czuję się zdrowszą, Chłopczyki Bogu
dzięki zdrowe i grzeczne, bardzo się upominają o to żeby Mamusi napisać
że są grzeczni. Bóg z Tobą i z twojemi Kochająca Was serdecznie

Włodzimierzowa

Lwów -17-3-905

Maryneczko droga Byłtu dziś Twój Tadzio, i oznajmił mi że Pna Blanc ma jutro pojechać do Pteniak, bardzo się tem ucieszyłam bo Wanda będzie miała więcej czasu być z Tobą, i będzie miała odpoczynek, Twoje dziewczynki są grzeczne i posłuszne, ale potrzebują lekcyi i spacerów, a Wanda przestaje być pierwszej młodości, więc się cieszę że będzie miała więcej czasu z Tobą spokojnie przesiadywać. Zawsze uważam że Klima jest doskonała niewiasta, i teraz mam nowy tego dowód: jeżeli z ~~h~~czenia się miałaby przemienić się w Murzyna, jak to dobrze, że się nie nateża, i zostaje śliczną ~~h~~blondyneczką na pociechę swojej Mamaisi, tego dobrego i mądrego człowieka któremu się tem podoba że jest śliczną i dobrą gęseczką. Chcę ci się wytłómaczyć Kochana Maryneczko z tego co Ci napisałam o kawie dla Pny Blanc, jaci wcale nie chciałam krytykować Twojej kawy, nie wątpię że u Ciebie robią lepszą kawę jak u mnie, napisałam to z tego nieszczęśliwego mojego narowu, który mi tyle złego w życiu narobił, z nieszczęśliwej manii dawania rad nieproszonych, mnie zawsze przykro że nigdy nie ~~u~~miałam mieć dobrej kawy, z tąd, jak mam nową osobę w domu której chcę dogodzić, zawsze ją pytam czy jej kawa smakuje i jak się dowiem że nie, proponuję żeby sama sobie robiła kawę i tak było z Pną Blanc i o tem Ci napisałam, przy ~~u~~waża dze że ona dba o dobre jedzenie, więc dogadzając w tem, zdobywa się życzliwość i zadowolenie osoby której się dzieci powierza, a robienie przez nią kawy nie przyczynia kosztu, aumniejsza kłopotu a mnie się zawsze zdaje raczej już mi się teraz nie zdaje, że mogę się przydać na co mojem radami tylko nie mogę się odzwyczaić, więc proszę bardzo pokornie i bardzo serdecznie o przwbaczenie i o wyrozumiałość na tę przywarę —

Twoje chłopczyki zdrowe i grzeczne wielką mi są pociechą, Bardzo mało i rzadko się kłóca, a byardzo mnie cieszą rozmowy jakie z sobą prowadzą,

najczęściej Ludek ze Stasiem,. Takie wybitne i odrębne indywidua każdy hz nich, Daj ci boże aby wyrosli na takich lludzi jak o to proszą przy pa- cierzcu.Daj Ci Boże zdrowie i łaskę Bożą i to wszystko co ci potrzebne do szczęścia doczesnego i wiecznego. Ucałuj za mnie wszystkich Twoich niewiem czy mówisz Twemu Tadziewi serdeczne pozdrowienia odwmnie jak ja powinnam zawsze wkażdym liście Mu wyrazić.Polecam się Twemu sercu , kochaląca Cię całym sercem

Włodzimierzowa.

Ze Lwowa 22-3-905

Maryńciu droga - Bardzo późno dziękuję Ci za wszystkie dobre i miłe mi dowody Twojej o mnie pamięci, bardzo miłe fotografie moich prawnuków, i bardzo serdecznie Ci za nie dziękuję, . Dzięki także, za adres handlu wina, byłabym bardzo wdzięczna żebyś mi napisał jakie wino sprowadzał z twego Handlu Twój Teść?Bardzo mi przykro, że Ci tak długo nie odpisałam ale byłam bardzo chora była po czesepemaficka wyłaziłam.

J a ś n i e W i e l m o ż n a P a n i H r a b i n o !

J a ś n i W e i e l m o ż n a P a n i H R A B I N O

Mam zaszczyt niniejszem donieść, że maszyna Remington-Sholes, Zupełnie dobrze funkcjonuje, i spodziewam się, że na dłuższy już czas wystarczy, t.j. na 2-3 miesięcy.-

J a ś n i e W i e l m o ż n a P a n i H r a b i n a

Z najgłębszym szacunkiem

za Emila U R I C H A

Franciszka Lapter

Lwów. Hetmańska 6.-

Kochana Mae

24

Lwów 30- 3-1905

Maryneczko najdroższam Tak dawno już nie pisałam , bo zamiatać się

do pisania rano. kiedy mam wolniejszy czas, zaczynam pisać po południu, i nie mogę skończyć więc dziś zaczynam przed południem, może skończę tak,, żeby wyszedł i list, i wiązanie dla Klimy. Mam nadzieję że cię nie zgorszy książka o Aladynie, ale przeczytaj ją nim ja dała Klimusi. Chłopcyki Bogu dzięki zdrowi, Włódzio zakatarzony, ale nie kaszle, wracamy z jazdy do miasta, gdzie wybieraliśmy wiązania dla Klimy dzień śliczny, chłopcyki grzeczne i posłuszne, Twój list dziś dostałam, nie rozumiem na co im nowego kosza, kiedy mają duży, bardzo porządkosz? Od Musi mam wiadomości że jak skończy kurs gimnastyki to się wówczas zdecyduje czy powróci do kraju, czy pojedzie jeszcze do cieplejszego kraju jak Abbacya, Anula czeka na tę decyzję w Przeworsku. Niewiem czy Ci pisałam po bytności Anuli we Lwowie? zdawała mi się smutna, przyjechała po balu Badeniego kiedy Jankowie byli na balu Badeniego ona z Włodziem przyjechała po balu, była tylko na balu namiestnika ale nie sprawiła sobie balowej sukni, miała ładną fularową wieczorową suknię, a jak Jankowie pojechali na cztery ostatnie dni karnawału do Krakowa, ona została w Przeworsku czy w Pełkiniach, Mnie znacznie lepiej z chodzeniem, tylko czuję się bardzo bezsilna masowanie mnie męczyło, teraz zażywam wino chinowe, i czekam powrotu sił. Wszyscy bardzo zajęci i zadowoleni teatrem Hani, ona zmęczona, była w tysiącnych kłopotach, Franek jej grał. Zaraz po teatrze odbywa ^{12 dnyc} rekolekcyje, zaraz po nich, jedzie do Rzepiniec instalować, nowego rządce, zaraz potem wysyła synów z pielgrzymką do Rzymu i sama jedzie osobno, w Poturzycy oczekują powrotu Włódzia

w Poturzycy. Pani Laskowska urządziła tanią Kuchnię która doskonale funkcjonuje od dwóch miesięcy ale Pani Laskowska od Października codziennie najmniej trzy godziny zajmuje się tą sprawą. Niewiem czy już miałaś list odemnie na maszynie? Ten gorzej wypadł jak inne ale trudno mi bardzo pisać. Niech Cię bBóg błogosławi i strzeże od wszystkiego złego serdeczne pozdrowienia zasyłam Tadziowi przywiązana Ci bardzo

Maryneczko droga Tak mi trudno

leżć czas aby skończyć list że mi się dużo rzeczy nazbierało, i muszę zanotować sobie wszystko co mam napisać aby połowy nie zapomnieć, pisać nie na maszynie idzie powolniej jak piórem ale jest ta korzyść że nie bazarze tak szkaradnie i teraz męczy mnie więcej, pisanie piórem. Co do zdrowia, Chłopczyków, W Niedzielę 2-4 Włódzko dostał gorączkę 38° Kucharski zbadał go i nie znalazł żadnej przyczyny dla tej gorączki, kazał dać hegar, i zapowiedział że mu nic nie będzie. Jakoż nazajutro był zdrów ale w Poniedziałek, Stasia miał z rana około 38° a po południu Kucharski przed wieczorem znalazł znowu że niema żadnej przyczyny do takiej gorączki, ale zapisał dla obydwóch syrop mannowy, sprawił spodziewany skutek, u obydwóch, u Włódzka gorączka do końca Poniedziałku ustąpiła, a u Stasia trwała do Wtorku wieczór, Był kochany Kucharski po 2 razy codziennie aż we Srodę wieczór oświadczył że obadwaj są zdrowi i tak jest przy łasce Bożej. Takie dobre posłuszne chłopczyki, bez żadnych grymsów przyjmowali hegary, i lekarstwa, chociaż stasiowi był syrop mannowy bardzo przykry. Wogólności takie dobre posłuszne te Twoje drogie chłopcy i takie zawsze wesołe i w dobrym humorze. Bardzo rzadko kiedy się kłócą, Włódzko teraz nigdy się nie irytuje, zdaje mi się że kąpiele w soli, ordynowane przez Dra: Kucharskiego bardzo mu dobrze robią, jak go zobaczysz to osądzisz jak wygląda, mnie się zdaje że wszyscy dobrze wyglądają. Co do ubrania, to ledwo zdobyłam się na 6 koszul dla Stasia i Ludeczka, a Włódzka jeszcze nie uszyte, tak nie mogę znaleźć szwaczki, która by do domu przachodziła. Potrzeba im sukienek bo zniszczyli swoje popielate, Ludus już nosi kołnierzyki u nowych koszul ale jest mało uczuły na ten zaszczyt, a mnie bardzo żal kryzek, w których tak mu ładnie było. Chciałabym wiedzieć, kto ma decydować o wyjeździe chłopczyków? Myślę że koniec kuracyi Panny Dobrskiej? Jej teraz wypala w gardle, wczoraj od-

Lwów-18-4-1905

Marynciu moja bardzo kochana! Posyłam przy tym liścierzaczą list który Ci wyświadczy że Primo:Zemiałam zamiar odpisać Ci już nieysiąc temu, secundo, :widzisz że maszyna kaprysiła, Tertio: znajdziesz podziękowanie i prośbę o radę jakie wino wybrać.Wielka radość z odwiedzin Włodzia, ja się i cieszę nieustannie man tylko smutek z tego, że on ma tak smutne wakacje ze mną we cztery oczy literalnie, i to mnie pociesza, że on taki dobry i cierpliwie przyjmuje, ten pobyt mało zabawny.Czekam wiadomości z Poczty może tam pojedziemy na Święta, to wówczas będzie weselej, nie mamy jeszcze wiadomości od Twojej Matki, niewiem gdzie spędzą Święta z Anulą? Może pojedą do Serajewa?Maryni chłopczyki odjechały do Pieniaków by mi tu bardzo smutno i pusto gdyby nie bytność Włodzia, który mi jest bardzo miły i drogi, mam wielkie zaufanie do niego i nadzieję że potrafi być użytecznym na świecie i potrafi dobrze robić każdą robotę jaką mu się zeznaczy.Bardzo mnie przeraziła śmierć Cezarego Szembeka, w sile wieści o ile wiem niespodzianie? Czy zostawił jakie rozporządzenie majątkowe? kto po nim otrzyma jego duży majątek?

Ma Marynia teraz jest dużo lepiej ze, zdrowie, jak się zrobi cieplej pojedzie do Lwowa aby się pokazać doktorom, i naradzić czy ma robić leczenie jaką kurację . Będę na nią czekała we Lwowie a potem wybiorę się do Kosteckiego, tam gdzie on będzie zapewne do Karlsbadu.przepraszam bardzo że dotychczas nie odesłałam pieniędzy za mleko, które ma wielkie pozostanie w taniej Kuchni, i bardzo za nie dziękuję, Twemu mężowi. raz jeszcze bardzo serdecznie dziękuję za fotografie Twoich kochanych ślicznych córek i zasylam dla nich i dla Was obojga bardzo serdeczne wyrazy przywiązania. Kochająca Was serdecznie babka

Lwów -27-Maja-1905

Musiu droga -;Piszę dziś dopiero po telegramie wysłanym zaraz po otrzymaniu Twego listu który dostałam we Wtorek z Przeworska, i powtarzam co ci telegrafowałam, że nie dostałam od Ciebie listu z Krakowa, i długo nie wiedziałam gdzie jesteś, teraz odpisuję na to co mi piszesz, że Anula uważa że Ci zaszkodzi pobyt we Lwowie, a ja bardzo tęsknię do zejścia się z Tobą i do zobaczenia Cię, a nie chcę broń Boże żwbyś Ci to miało zaszkodzić, więc chcę się wybrać do Poturzycy jak Ty tam będziesz, tam się dowiem, co zamysłasz sobie w lecie czy zostaniesz dłużej w Pieniakach, czy masz przepisaną jaką kurację w lecie? ---3 6 -Sobota. Nie wysłałam listu, bo wiedziałam o Pana Zdzisława Skrzyńskiego który mi powiedział żeś nie pojechała do Rymanowa,- bo tam nie było możliwem przyjąć Cię, na to Andzia telegrafowała do Jadzi, zapytując o Ciebie, a nie dostała odpowiedzi, ja telegrafowałam do Twego Włodzia, i dostałam odpowiedź że nie wie gdzie jest jego Matka i tak minął tydzień, aż wczoraj przyszedł telegram od Jadzi że jesteś w Rymanowie, więc zaraz piszę żeby Ci donieść, że jadę do Poturzycy żeby z Tobą się zjechać zobaczyć jak wyglądasz a potem ułożyć stanowczo projekta na lato .Posyłam ten list do Rymanowa, jeżeli Cię nie zastanie tam, to może się pomimo to zobaczymy w Poturzycy czego bardzo pragnę

Bardzo serdecznie zasylam Ci ,Tobie i kochanej Twojej Anuleczce .

Kochająca Cię

Włodzimierzowa

Do Jadzi piszę.

28

Lwów -1905 -04- 6 905
Lwów 19- 6- 905

Maryneczko najdroższa Siedziałam

Jadziu moja droga. Dzoś Twój list dostałam , spieszę odpisać przed obiadem ,bo po obiedzie już trudno czas znaleźć. Dostałam Twój list z Rymanowa a ja pisałam do Ciwbie 6-Odpowiem o moich obrotach, ~~o~~ Doktor Gluziński odradza mi podróż dalszą z obawy zmęczenia, radzi mi robić kurację w Truskawcu a ja się boję tam jechać nie z obawy niewygody któremi straszę ale obawiam się zaduchy jaką pamiętam że tam była ,na dworze, jak bywa w wąwozie czułam to przykre powietrze w roku 1894 a teraz trudniej mi oddychać jak wówczas,,na teraz zdecydowałam się posiedzieć jeszcze jakiś czas we Lwowie, brać krótkie kąpiele , jak je robiono w Kaltenie, z nacieraniami, masowaniem według wskazówek Dra:Piaseckiego, a jak Tadeuszowie wybiorą się doFrancensbadu prosić ich o objaśnienia jaką tam mają gimnastykę (pasiwe gimnastik),itam pojechać za nimi,, jak moja maserka wyjedzie ze Lwowa. Oto są moje projekta na te ostatnie dni miesiąca, 4-Lipca będę pewnie we Lwowie Jest ttu Lunia Zaleska w przejeździe do Stanisławowa, Gdzie ma interesa z domem który odziedziczyła po drugim mężu, Matka jej jest dużo gorzej, jeź jeżeli jej lato, i pobyt na powietrzu nie polepszą sił to może źle się skończy jej długa chorob. Michał Baworowski ma zapalenie opłucnej,niepokoimnie jego stan bo choroba wlecze się od trzech tygodni, raz lepiej raz bywa gorzej, a on z Rodziny nie tęgiego zdrowia.Tu są burze co parę dni, a pomimo burz upały nie do wytrzymania.Jak się powodzi w Rymanowie?O parasolu Twoim nic nie słyszałam, jeszcze nie pytałam i niego Michaliny, odeszłę ci parasol, ,jeżeli Twój nie gotów, to Ci poszłę tout ce qu'il y ade plus beau a Leopol pour IOkr.Znowu zabiera się na burzę.List wysyłam, jak się ma paluszek Romana? Ucałuj wszystkie Twoje drogie dzieci, Niech Was wszystkich Bóg strzeże ied wszystkiego złego. Kochająca Was bardzo

Włodzimierzowa.

Lwów- 13-7-905

Maryneczko moja droga. Smucę się że tak dawno nie pisałam do Ciebie, nie podziękowałam za Twoje kochane listy, sobie największą robię tym przykrość bo Ciebie odzwyczajam od wiadomości o sobie i o Tobie, i Twoich więcej bym wiedziała żebym tak często pisywała jak pragnę i powinnam wszystko to są błędy całego życia które srogo się mszczą w starych latach. Teraz byłam chora, trochę gorączki, a dużo zmęczenia i bezsilności, bez żadnej choroby, może gorąco powodem, tego stanu, zdaje mi się że już kończy się, na teraz. wybieram się do Rymanowa, głównie dla tego, żeby się oddać w leczenie Doktorowi Weiglowi, chciałabym mieć lekarza z którym bym się mogła porozumieć, i tak mu zaufać jak ufałam starym wychowañcom Dietla może mnie i to zawiedzie, ale mało ryzykuję bo podróż nie daleka, i może nie będzie ciepłej jak tu we Lwowie. Bardzo mi smutno że teraz nie mogę myśleć o pojechaniu na kilka dni do Pieniak jak tego bardzo pragnęłam, a teraz Gluziński nie pozwala mi się niczem męczyć ani podróżą. a i ja sama nie mam odwagi narażać siebie i Was na to żeby m się u Was rozchorowała.

Smutno bardzo, że tak długo nie zobaczę Was ,moi drodzy, Wasze drogie dzieci, Twego syna Jasia, który ma być zdrów i mądry, nie zobaczę tego jał się uśmiecha Twój Wojtuś daj Boże żeby dalej postępował jego rozwój.

Mówiła mi Pna Zaiączkowska że mi przyszlesz służącą, bardzo za nią dziękuję i czekam z niecierpliwością. Pna: M. Zajączkowska obiecała mi że ze mną pojedzie do Rymanowa, to będzie można wypróbować tę dziewczynę .Z Heleną już się rozstałyśmy w najlepszej zgodzie, szyje u mnie do mego wyjazdu. Łata i naprawia czerwone firanki z dużego salonu tak, że już pewnie dotrważą do końca mego życia. Pytałaś mnie o konfitury, ? jak Gratkowski pojedzie do Pieniak po moim wyjeździe do Rymanowa, to będzie jeszcze czas usmażyć galarety malinowej, i ogórków na occie. może już dojżewają wiśnie Załozieckie morele i agrest to bym prosiła, żeby nie czekając na przyby-

przybycie Gratkowskieco, żebyś mi kazała usmarzyć garniec ekonomicznych konfitur mocno wysmażonych, icukru drugie tyle co owoców, smaży się dla m
mn ie zawsze pomieszane maliny, agrest i kwaśne wiśnie Zełozieckie, ale do tych ekonomicznych konfitur trzeba brać owoce dojrzałe, to jeszcze czas brać się do tej roboty. Wczoraj listu nie skończyłam, dziś Twój dostałam bardzo się boję podróży na wesele Jaśka z Twojami nogami, mam nadzieję że nie pojedziesz nie poradziwszy się wprzód Gluzińskiego, z tego co teraz widziałam, to zdaje mi się że Prof: Gluziński potrzebuje pewnwj summy choroba w człowieku aby się nim zająć, i wówczas dopiero jest troskliwy. Pragnę bardzo wiedzieć jak się ma macha? co będzie robiła jak Jaś odjedzie? czy jest w korespondencyi z jakim lekarzem? Moja wina żetak nic nie wiem ożyciu córek, gdybym regularnie pisywała do nich, tobym wiedziała więcej o nich Maryneczka jedna pisuje jak może i za to jestem jej bardzo wdzięczna, Niech WasBóg strzeże i błogosławi , Tadziowi Twojemu naiserdeczniejsze zasyłam pozdrowienia, Muchę i Anulę serdecznie uściskaj , czy wiedzą kiedy zdrowie Musi pozwoli wyjechać? Kochająca Was

Włodzimierzowa.

Skończony- Piątek--14-7-905

39

Lwów -30-7-905

Maryneczko droga. Niewiem kiedy do Ciebie pisałam wiem że bardzo dawno ale taka jestem do niczego jak nigdy tak długo nie byłam, ani myśleć o pakowaniu się to jest o tem co mam ze sobą zabierać ani ruszać się nie mogę. Może to upały przyczyniają się do tego stanu może starość, ale stan jest niemiły, mnóstwo rzeczy chciałabym Ci donieść o różne interesa prosić, a tymczasem dni mijają a ja nic nie robię, nie piszę. Dziś wysłałam list do Jadzi zaczęty II-7-T:J:I9-dni temu. Dziś może by tak samo dzień minął gdyby nie to, że przed chwilą był tu Leś Dzedu: z wiadomością że jego Ojciec Stanisław jest bardzo chory jakoby bliski końca, i prosił żebym o tem doniosła Karolci Załęskiej, ja oprócz tego zarelegrafowałam do Matki Darowskiej która jest teraz w Jarosławiu zapraszając siostrę Imeldę żeby u mnie zamieszkała jak przyjedzie odwiedzić chorego Ojca Stanisława. Jeżeli ich nie uwiadomiono, to będą miały wiadomość, przy zaproszeniu. Chciałam jechać do Rymanowa pojutrze, we Wtorek, dla tego konie odesłałam ale zostanę teraz dopóki nie rozstrzygną się losy Stanisława. Dziwne zarządzenia Boże we wszystkim, ale najczęściej uderza przy tem jak Bóg zarządza życiem ludzkim, :Karojcia, ma od 3ch lat skonstatowanego raka, a w tym czasie przeżyła zdrowego męża aa może przeżyje brata, dwóch ludzi, których tak bardzo kochała. Dla mnie płynie z tą nauką że nie wiemy dnia ani godziny że zawsze trzeba być gotowym na zawołanie, ale nigdy nie być zbyt czulem dla tego że się jest chorym ani nie rachować na to że się umrze jak Anusia P: która tak jest pewną że umrze, że nie przygotowuje raty asekuracyi na życie bo jest zupełnie pewną że nie dożyje terminu wypłaty. Jest tu Włodzio Szembek, jedzie tej nocy na pogrzeb Hr: A Skrzyńskiego, na jutro rano w Zagórzanach. Pewnie że mnie bardzo przeraziła ta śmierć bo zostaje teraz Jaś w rodzinie najstarszym, w rodzinie której głową był przemysłowiec, jaki trudne położenie dla starszego p

Lwów- 9-IO-905

Maryneczko najdroższa Pierwszy raz próbuję pisać po mojem rozbiciu ale jeszcze nie mogę używać prawej ręki, ten bardzo mały wysiłek, przy naciskaniu liter boli mnie, więc używam lewej ręki i to bardzo powolnie idzie, ale może list skończę przed odejściem poczty a tego tylko potrzeba. Pragnę Ci przypomnieć że mi kiedyś obiecywałaś że będziesz we Lwowie podczas Seymu i że będziesz mieszkała z Tadzkiem na Kurkowej, potem mówiła że nie będziesz mogła odjechać z Pieniak na dłuższy czas, z powodu że Pan Obertyński Was opuścił, i że chyba na kilka dni będziesz mogła przyjechać do Lwowa podczas Seymu. Myśląc o tem wszystkim, chcę Cię prosić, żebyś się namyśliła, kiedy i na jak długo będziesz mogła przyjechać? Mnie zawsze bardzo miło mieć Cię i być z Tobą tem milej jak Tadzio zechce być także o tem proszę pamiętać i nigdy nie zapominać. to mi jest największą pociechą i radością ale gdybyś nie miała przyjechać, tobym wyjechała ze Lwowa bo samej siedzieć we Lwowie podczas Seymu niemam ochoty bo taki pobyt jest męczący i dużo kosztuje, Gluziński bardzo od-
radza daleką podróż, Bagura b dałko, wycieczki

wybiecam do Szabari albo do Kertenu
Zaczęła musieć od Kaldenu a jeżeli by
nie tam zle by to w swoim pojedynku.
Tobyśmy do Szabari wam, ubra-
na, kłopoty namocronych Platerow
z Tatą Baderim, w Kertenu mi to
jest. Wyprawadest mi wczoraj w Kertenu
Tobyśmy. Masz dużo roboty?

Właściwie im. Koch Wład Bogusław
Stogostaw - Kochaga, Was
bardzo

Włodzimierzowa

10-10-904

Miatam już wiadomości

Wiem czy to dzieje się już

daleko od siebie. Brałbym też

każdego -

Lwów -La-IO-905

Maryneczko moja droga Dawno już do ciebie nie pisałam ,po części dla tego że czekałam decyzji twojej i, wiadomości pewnej kiedy przyjedziesz, i także dla tego że mi trudno było pisać bolącą ręką, teraz nagromadziło się interesów mnóstwo, koronki,,konfitury, moje projekta przybycie Karolci Załęskiej, & & &. Mam nadzieję że Ci o tem wszystkiem napiszę jutro albo pojutrze, a dziś spieszę się odpowiedzieć na Twój wczorajszy list, w którym zapowiadasz Twóje przybycie i jazdę do Pełkiń, otóż nie mogę myśleć że bym nie powinna była powiedzieć ci co myślę o Twoich prolektach podróŜowania w Listopadzie, kiedy wiem że Prof: Gluziński poleca Żebyś, jak nastanie zimna pora, żebyś wyjechała do cieplejszego ,klimatu, gdziebyś nie naraŜała się na zaziębienie. Niemam moŜności wpływać na postanowienia Twego męża ani Twoje' pozwalam sobie bardzo prostą i połowiczną zrobić uwagę i prosić żebyś się nie wybierała ani do Lwowa w którym nie moŜesz się zamknąć, i będziesz wychodziła i naraŜała się na zmęczenie i zaziębienie. Musia dziś wyjechała na ślub Zyberk Bađeni do Krakowa pojechały z Musią córki Anny a Anula pojedzie z Andzią, która zabawi jak moŜna najkróćiej bo nie chce męża zostawiać na dłuŜej jak koniecznie potrzeba panny zamieniły się na Matki, z powodu sukien. Musia chce jeszcze wyjechać z Krakowa j jak jej Włodzio będzie miał Ferye.

Idziemy na kolacyę do Andzi Trzeba kończyć proszę żebyś wierzyła że cię bardzo kocham i bardzo smucę się tam że cię tak dawno nie widziałam ale obawiam się tego dla Ciebie żeby ci podróŜe w Listopadzie nie zaszkodziły. Niech cię Bóg strzeŜe i błogosławi z Twojemi wszystkiemi drogiemi Ci Maryneczko najdroŜsza. Proszę nie bierz mi tego za złe że nie mogę obojętnie być na to co Ciebie obchodzi. Bardzo cię kochająca

Włodzimierzowa

Maryneczko moja droga. Dziękuję Ci za Twój list, chciałabym Ci odpowiedzieć na niego i na wiele innych rzeczy które się zebrały, :Koronki, : co do cen za robotę tychże, to ja brałam za miarę zapłaty zarobek w polu dziewczyny, bałam się tego, i chciałam uniknąć odrywanie dziewcząt od roboty w polu, i tej zasady chciałabym się trzymać, i teraz, może teraz dziewczęta więcej zarabiają jak wtedy kiedy ceny były postanowione? Chciałabym wiedzieć czy by Ci nie było wygodniej żebyś Ty objęła cały przemysł robienia koronek? czy Ci nie przeszkadza moje moje zamówienia? Mnie się zdaje że z Gratkowską musi ten przemysł coraz więcej upadać? bo ona nieregularnie jeździ na Hucisko, i to nie z. winy tego że nie dostaje koni, ale dla tego że ona nieregularnie się wybiera do ochronki a czy w Pieniakach uczy w swoim domu o tem nie mam żadnej wiadomości. Otóż proszę o odpowiedź czy zależy Ci na tem, aby ten przemysł dalej utrzymywać? Jeżeli tak czy nie myślisz że trzeba zrobić jakie zmiany w tej nauce? jakich zmian potrzeba? Jabym myślała że byłoby pomocą dla muraży na Hucisku Litowskim żeby u nich nauczyć robienia koronek ale tam już talko nauczyć najwęższych gipury, i jednej najwęższej czeskiej bo na te jest największy pokup? Może by się nauczycielka z Litowisk podjęła uczyć jakby miała obiecane odemnie jakieś pieniężne wynagrodzenie za każdy wzór którego by nauczyły? i mniejsze wynagrodzenie za każdą sztuczkę dobrze i czysto zrobioną i oddaną? Posyłając kartony zamówione przez Wandę posłałam cinsze na pokaz czy się lepiej nie podobają? Chciałabym wiedzieć jaki karton wolą robotnice? bo wiem że im grubszy karton tem trudniej wpychać w niego szpilki. Bardzo byłabym Ci wdzięczna żebyś mi chciała odpisać o tem co ci piszę. Dziś już Sobota 19 a list leży nie skończony, i nie podziękowałam ci za wszystkie dobre rzeczy : konfitury, soki bulion, dziękuję bardzo serdecznie chciałabym ci owszystkiem pisać, oweselu w Krakowie, o tem że Twój Tadzio dwa razy był, i zastał mnie u Karolci więc nie kazał mnie zawołać, i nie widziałam go, wczoraj jadł kolacyę z synami Anny u nich, z czego chłopcy byli uradowani ale

...faktu przyjechania do Lwowa od którego odstąpiłaś
a go nie widziałam ani Andzia która przyjechała z Pannami blicem, Paweł z
by się zastosować do mojego życzenia. Rozumiem ja to że trzeba żebyś o so-
został w Krakowie na jakicś konferencyach czy rekolekcyach, nie wiem ale
ja zdecydowała i sama sądziła o ten co Ci może szkodzić i że może Ci być
mówią o tem, że Paweł ma tutaj przygotowywać się do tych swoich nieszczę-
nieznosnem moje mieszanie się w obec tego że nie mam możliwości sążenia o-
snych examiów, lepiej to, jak żeby siedział sam w Krakowie, i wracał cho-
twojem zdrowiu i o tem co dla tego zdrowia jest potrzebnem lub szkodliwym,
ry nie zdawszy examinu jak przeszłego roku.
jeżeli Ci napisałam że się obawiam Twego przybycia do Lwowa w Listopadzie,
26-II-905- Martwię się bardzo tem, że nie jestem zdolna listu skonać
kiedy masz polecenie Gluzińskiego żeby wyjechać na zimną porę do ciepłej-
od tylu dni nie mam ochoty tłumaczyć się opowiadać jakie miałam przasz-
szego kraju, uczyniłam to z dwóch powodów, : naprzód bo rozumiałam że przy-
kody bo przecież niczego zrobić nie może ten kto nie umie przezycieć
jechać chciałaś aby mnie ucieszyć swojemi odwiedzinami, a wiem od Ciebie
przeszkody, jedyne tłumaczenie jakie mam, jest to że przez czas jak się
że Cię Lwów męczy i dla tego nie chcesz przebywać do Lwowa, jak to czyni-
nie ruszałam, nie pisałam, nic anic nie robiłam, przyszła starość i przy-
ias dawniejszych lat. Więc chciałam Ci napisać że wolę żebyś mi tej pocie-
osłabieniu nóg a raczej krzyżów niezdolność robienia, myślenia zdecydowa-
chy nie zrobiła jak żebyś się męczyła we Lwowie, nie mogę być z Tobą jak
nia się starość z którą trzeba się zgodzić i pamiętać że przyszła i za-
stosować swoje chęci i nadzieje do tego faktu. A teraz spieszę żeby napi-
sać co mam napisać. Bogdanowiczowa dostała miejsce na Węgrzech, i odjecha-
ła, zapłaciłam jej za haft Twój 12 K. co sama żądała, dałam ten haft uszyć
Karolci Dąbr: jak mi odnieś Sukienkę na Przen: Sakr: to jej zapłacę za ro-
botę i coś Ci jeszcze odeszłę z Twoich 20 K: Dawno już trzeba było odpi-
sać Ci w sprawie Twego projektu przyjechania do Lwowa od którego odstąpiłaś
aby się zastosować do mojego życzenia. Rozumiem ja to że trzeba żebyś o so-
bie decydowała i sama sądziła o ten co Ci może szkodzić i że może Ci być
nieznosnem moje mieszanie się w obec tego że nie mam możliwości sążenia o-
twojem zdrowiu i o tem co dla tego zdrowia jest potrzebnem lub szkodliwym,
jeżeli Ci napisałam że się obawiam Twego przybycia do Lwowa w Listopadzie,
kiedy masz polecenie Gluzińskiego żeby wyjechać na zimną porę do ciepłej-
szego kraju, uczyniłam to z dwóch powodów, : naprzód bo rozumiałam że przy-
jechać chciałaś aby mnie ucieszyć swojemi odwiedzinami, a wiem od Ciebie
że Cię Lwów męczy i dla tego nie chcesz przebywać do Lwowa, jak to czyni-
łaś dawniejszych lat. Więc chciałam Ci napisać że wolę żebyś mi tej pocie-
chy nie zrobiła jak żebyś się męczyła we Lwowie, nie mogę być z Tobą jak

24

Lwów 20-5 906

Maryneczko droga. Wiel-

Wielka była niespodzianka jak się Twój Tadzio niespodzianie pokazał z powrotem z Krakowa, był tu wczoraj i dziś na obiedzie, wczoraj byli u Andzi na kolacyi obaj z Witoldem, Witold odjechał po kolacyi, mają Biskupa dziś w Jarosławiu, w poniedziałek, Wtorek, Sredę w Pełkiniach, i Wiązownicy, tam kościół tam kościół będzie poświęcał. Ja się wybieram do Pełkiń w Piątek. Tadzio Ci opowiedział, o powrocie Róży i Wandy Róża była za domem równo 4 miesiące, daj Boże żeby na zdrowie jej wyszedł ten pobyt, taka miła iż serce rwie się do niej, ale muszę pamiętać o tem i nie zapominać, że ja mogę tylko na bardzo krótko być z niemi, i wówczas Włóści mam szansę nie postradać. Teraz chcę Ci napisać o Hani: Dr: Kikinger znalazł niespodziewane polepszenie u niej, szlączka przyjechała na miesiąc próby, Xde 12-6- mam prawo odesłać ją, wybierając się teraz na tydzień a może na dłużej, do czasu jak Musia przyjedzie tu z nażeczeniami kiedyś w Kwietniu, o mam nic do zrobienia z Hanią, wolę nie zostawiać jej w Lwowie, i nie ślę żeby jej towarzystwo byłoby korzystnym dla Szlączki chciałabym ją odesłać do Pieniak na czas nieograniczony, ale jej o tem nie mówiłam chciałabym wiedzieć twoją wolę co zechcesz zrobić z Hanią? jabym jej aciała pensję, do I-7-jeźrli jej nie weźmiesz, to bym jej dawała wikto- we do O I-7-odpisz mi Maryneczko droga o tem dziś Niedziela 20- ja tu siedzę do Piątku, 25, będę miała czas dostać Twoją odpowiedz, może przedtem odeszłę Hanię do Pieniak nie mówiąc jej nic tylko że ją odsyłam do jej Matki, na czas mego pobytu w Pełkiniach. Bardzo Ci wdzięczna za fotografie z Raguzy. Cieszę się bardzo na ich przybycie do Lwowa, jeszcze więcej tem, że ich ślub u mnie się odbędzie. Niech Cię Bóg błogosławi z Twojemi wszystkiemi drogami. Kochająca Ciebie i Twoich Włodzimierzowa.

Ze Lwowa 7-7-906

Maryneczko droga Wszystkie koreniki jakie mi zamówiłaś dla Anuli i dla zakładu w Kuźnicach, znalazłam posyłam ci spis o ceny tego co wysyłam, proszę bardzo żebyś mi napisała swoje zdanie jakie możemy płacić ceny? Jest czas namyślić i pomówić z robotnicami, zobaczyć jak dłużej róbnią i po robotach w polu około Października, obmyśleć cenę. Nazarewicz mówi że nie chcą robić za tańsze ceny, może w tym jest wina Justyny Gratk: że nie umie zachęcić do nauki i roboty, może i Służebniczek, Ta jedna która robi krzyże, żąda teraz 4-k: za Metr Niciważy rachuję nici każdej grubości po 22-H: bo nie podobna każdą grubość inaczej rachować.

Karolcia Zał: przez parę dni była tak źle może nigdy tak źle nie było, przyjechał Edmund ale tego samego dnia odjechał bo żona jwdzie z dwójkiem dzieci do merza, i on ich odwozi do Danii czy do Holandii? Anna Skibniewska przyjechała, i nie odjeżdża, chociaż dzieci zostawiła na wsi z boną. a na wsiu tak jak u nas obawiają się rozruchów ona przy tym spędziewa się dziecka, bardzo źle wygląda. nie myślę żeby u Karolci koniec miał w tych dniach nastąpić, teraz przyjechał ta na parę dni mąż Anny, Wacław S: dla tego ja wybieram się na parę dni do Krakowa, żeby się poradzić Lepkewskiego bo mam usta w bardzo złym stanie, bolą mnie miejsca gdzie nie mam zębów, i cała jama ustna, tak że nie mogę nosić fałszywych zębów, chcę pojechać jutro wieczór bo się boję gorączek.

wszystko to napisałam wczoraj, i myślałam że dziś drugi list napiszę który zacznę od życzeń, wczoraj listu nie wysłałam, więc teraz na końcu listu zamiast wczorajszego piszę dziś ale tak gorąco i serdecznie proszę boga o błogosławieństwo dla Ciebie aby Ci dawał to wszystko, co On wie w swojej łasce i swej miłości, że Ci jest potrzebne dla ciała i duszy Twojej i tych których kochasz, niech Ci da wszystko czego dla Ciebie pragnę i proszę o Twoją miłość i o to żebyś pamiętała, że jeżeli nie umiem Ci być miłą

potrzebną to ja najwięcej na tem cierpię . i w tym wielkim smutku tem się
pocieszam, że może ten smutek mój będzie przyjęty, jako pekuta za winy któ-
remi zasłużyłam na to jak jest między nami, a rezumiem że wina jest moja
kiedy mnie boli stosunek z każdą córką .Niech Cię Bóg strzeże i błogosła-
wi że wszystkiemi Twojemi drogami którzy i mnie są bardzo drodzy.

Kochająca Cię bardzo Maryneczka moja droga i proszę o Twoje
serce.

było się takie wypalanie, po niem jest ona bardzo cierpiąca, boli ją nos i gardło więc nie może często powtarzać, to wypalanie, niewiem czy Wam donosiła jak często powtarzać ma jeszcze? Mnie będzie bardzo smutno po wyjeździe tych drogich chłopców bardzo by mi dogadzało żeby nie odemnie zależała decyzja wyjazdu. Mam dobre wiadomości o zdrowiu Musi niewiem czy Anula jest jeszcze w Przeworsku czy powróciła do Matki. Włodek już jest w Poturzycy. Zaniepokoiła mnie wiadomość o tem, że Witold pojechał do Heidelbergu, może mu jest gorzej na uszy. Tu była wczoraj zawierzucha z wichrem, tak mietło śniegiem jak w Styczniu. Mam nadzieję że Tadzio odbył już influencę Życzę mu tego z całego serca i zasylam najserdeczniejsze pozdrowienia, byłam dziś u Pani Wybranowskiej zdawało mi się że dobrze wygląda. Donieś mi jak będzie zdecydowany Wasze przybycie do Lwowa, że bym i ja mogła ułożyć moje projekta na lato. Panna Marya Za: odjechała do brata miała dziś powrócić, pragnęłabym wiedzieć czy by ci dogadzało żeby ona teraz do Ciebie pojechała? Mam nadzieję że ci nie zrobiłam przykrości tem zapytaniem rozumie się że tylko Tobie to piszę w nadziei że trudno, ani przykranie jest to zapytanie i że ci trudno ani przykro nie będzie odpowiedzieć odmownie. Pragnę cię zapewnić że mnie osobiście na zem nic nie zależy czy Pna: Marya Z: pojedzie do Ciebie, myślałam że może Tobie i jej miło będzie być razem parę dni. Pisanie tego listu trwało 7-kwadransy. dla tego niemam już czasu pisać do Wandy niech się niczego ciekawego nie spodziewa po interesach jakkie mam do niej, chciałam ja prosić aby się dowiedziała o dziewczynie którą Elżbieta polecała na służbę do mnie. Niech Cię Maryneczko droga Bóg błogosławi na wszystkim Kochanemu Tadziovi zasylam serdeczne życzenia najlepszego zdrowia. Bardzo Was wszystkich kochająca

w tym czasie, kiedy nie było
 jeszcze o ~~Stożycy~~ ~~Stożycy~~ ~~Stożycy~~
 mi chrześcijaństwa, ~~Stożycy~~ ~~Stożycy~~ ~~Stożycy~~
 sąci i ci, którzy ~~Stożycy~~ ~~Stożycy~~ ~~Stożycy~~
 wina. Twęgi bioty - ale tak
 już nie mam, a oity nie
 wie że zbierają się z
 dnia na dzień - a tu
 co dnia przybywały no-
 we ktopuhy, nowe zmas-
 kowania z różnych stron
 w najwięknie i ciągle ha-
 zdrawie byca w jadry
 dostaniem i influency, a ham-
 tern i goraczka, tak że
 ? bygodnie jadry nie wi-
 dziedami - teraz ciągle więcej
 roboty i pisanie jak czego
 i oity na to, i tak schodzą

ur widre ie asatusia churja cely
ci ten list zastat w 20 kopa-
nem to asatam o 5 nany
ryby ci napisac o wyszkolim
kom pucharzys wapijac -
Proprawa za gusty i
pocz. pije. w miedzi
nie jadal. treny jalsie
kupija -

Widre i asatusia churja cely
ci ten list zastat w 20 kopa-
nem to asatam o 5 nany
ryby ci napisac o wyszkolim
kom pucharzys wapijac -
Proprawa za gusty i
pocz. pije. w miedzi
nie jadal. treny jalsie
kupija -

Co do Jasia - my pracujemy
 po prostu ci w bankach pot-
 rebrnych na wydatki Jasia
 na Uniwersytecie - ale bar-
 dzo musi oberzo to, co
 napisalas - sie zgodzaci sie
 na umiowienie Jasia w
 szkole Orientalnej o obec-
 ościowego ka kategorycznie na-
szego iyerencia - trudno to
 nam brac na siebie odpo-
 wiedzialnosc, ca wybranasz
 kariery dla maturozly -
 głępego tak malo znamy
 tak malo wieemy o jego
 charakterze - o ile jest już
 wyzobiony przez w tym pro-
 kladom i tym zasadom,
 jakie spotykac bedzie opis-
 ciwszy dom i opisek sudsi-

3

row. a ile ma wyrobioną wole
 robienia, tego co dobre, co
 jego jest obracaniem - a
 opierania się pokusom i pęce
 kłótych tyte, grozi mi -
 obiz. nie u tem. wie wtemy
 ani od ciebie - ani uniebożny
 sposobności samy osadzić
 jasia - dla tego to mi
 moziemy i wie chcemy le-
 zar braci na siebie wybr-
 ranie karycy dla jasia -
 bo cieżko i abyt blednie
 narazic się na to że gdy-
 by co Boze bron' i uchowaj
 jas wlegt z tym wptymom -
 czy pod wzgledem obywatow
 i zdrowia - czy wydatie wż-
 cy przysidzy jak ma i wazn
 moze - czy tez samobójca

141 się w warunkach - w kształ-
 ceńiu się na wyliczenia
 obywateli tego chrześcijaństwa i
 obywatela nie chrześcijaństwa i nie
 możemy narazić się na to
 żeby nam za naruszenie
 lub po naszej śmierci kiedy
 już bronić się nie będziemy
 mogli - żeby nam
 wdarła gwałtu lub on sam
 nie przydarzył - Dostałstwo
 karali nam wstąpić do szko-
 ty orientalnej - pod ręką na-
 ciskiem przebiegło woli woder-
 rowa nie zapytując gwałtu o
 jego życzenie. Narodził mu
 się harycze - Nie wiem czy od
 siebie otrzymałam to ale od
 kilku lat rozmowa to przesąd-
 zenie. że do tej szkoły jas
 był przez nas - wiersz
 temu - że strasza konsultacja

5

w Austrii jest jedyna do-
 bra fabryka - Nie
 powiadamiam, sie od gass. zily
 wiec jaki cel wybrany ^{o wypr.} ~~o wypr.~~
 którego by miał chieć lub
 postanowienie - to Ci napi-
 sam za pytanie dla ciesz
 się z miernoty za macy. Lem
 bardziej się mi gas. vague-
 ment powiadał - maś Mo-
 dasice nie zyczą sobie zily
 w dapić do orhuty arendal-
 nej - a na tomiasz me wy-
 rdzinego mi nie powiadał
 mnie się zdaje że karyera wzd
 wika cywilnego w niżem nie
 przedstawia me te porozo ani
 pod względem moralnym, ani
 materialnym - ani zniszcza-
 nie uniwersyteku me, lepre-
 go nie przedstawia jak gdzie
 z kosa omiła na pnie 4 lata to
 był przed wrokiem li propozycje ptaruna
 bycia - w tej 12 kile

6
 Twój magi mi zaranka ie
 ja pytam od zamęznych
 gorok. Otego posturęniwa-
 budowy lewa wszystko pyta
 i tłumaczy się z rannem
 na kłose, nie damo mi mo-
 nacji wytłumaczy się no-
 wazie. Iza pragnę tam i pra-
 gnie i porówna się z
 iohanni. W tem co dobre
 co ubo wazek - to ste i czo-
 unikać należy - pomagana
 sobie waje musie w zyciu
 skwalasi we wszystko - w
 zamiarach w zasadach - poma-
 gania sobie w trudnościach
 tak materialnych jak w
 cywilizacji w etyce i ma-
 tycznych - w pracy nad hselet-
 remiem dzieci - ich uczeniu,
 kierowaniu niemi: obmy-
 łaniu ich przystosici - ale kłody

7- tego nie było to nie ~~możliwe~~
nie jesteśmy w możliwości wybić
karyery dla naszych uczniów
możemy porozumieć się z niektórymi
i z ich rodzicami pomagać
im w tym przedmiocie czy certy-
fikacji jakie mamy ale nie
inaczej - jeżeli Ty jesteś za u-
mniejszeniem czasu w szkole
orientalnej jeżeli zaś jest przy-
gotowany wykładowca się na
dobrego zdolnego konsula a pu-
blicznej szkole pracować w
tym zawodzie - tak żeby testa-
życi na ~~to~~ zaufanie i na
zaciągach swoich pretoriów
i zdobyć sobie i awans i do-
bre imię - a nie dać się
wciągnąć w ryse siłowe
i wydawanie pieniędzy po-
winno je wyznaczyć też, jako

8 potrzeba bywać u swoich i
 wydawać na teatr wieczory
 nauki i sztuk - to chętnie
 ojciec, tyle przynajmniej
 potrzeba żeby te rzeczy opie-
 dzać - ponad wszystko ubryma-
 nia się w orkiestrę. Tyle u Garsie
 i na to prozę odpowiedzi —

Kochana Maryniu
 Telegrafowalismi dzisiaj
 czenia dla Ciebie z tego
 Ale ja wroci powroci aby dla
 wyrazita namie najgorz-
 sze i czenia wszystkich
 najponizszej -
 jestem bardzo wzruszo-
 na Twym listem
 Jesteś tak wrażliwa i ho-

chajara Matka je ungle-
chisiz i be drisen mirata w pot
rucie dla mnie - jak
mi smutno byj daleko
od chorej, iorki - nowo naro-
dzona dziewczyna jest zide-
nas tam w uca ~~drisen~~ narzem a
pierwszem ktorego nie
widze i niewiem kiedy
zobacz - w drisiana her jes -

tem bardzo za wiadomo-
 ści i z regoty o drsi-
 cinie, Bogu dzięki i
 gachia ^{podrawianm. f. prawy}
~~abyś nie puszczać i pusto goszawla~~
~~o tym to byc może za wielu~~
 Polecam ja Twoj tasre
 i koniecy zasytajac od
 nas obryga najpi-
 wiejze uhtony dla
 siebie i Msiere Jurego
 Prawdziwie ci oddana
 A. Dzij

~~Sydzime porowienia i~~
~~wsic'nienia zasytom jadzi~~
~~i przylodow~~
wielodow i wszystkim Twor-
wom zasytom najpis kusiye
porowienia i wraz z moim
mieim poteramy w Twej
Tasnowej parnie i

Michała Marynie

Bardzo wdzięcznie dziękuję
 za Twój ~~list~~ list
 za życzenia i wzajemnie
 wszystkim odemnie i od
 mojej od Jadwigi i Mary
 niekchi życzenia dla całej
~~rodziny~~ Rodziny, na le ~~list~~
~~inna~~ list wszystkim i
 wszelkich pomysłów i
 Bardzo jestem wzruszona
 zaproszeniem mnie do Wein-

hans. Byłabym najszerszo
oza gdybym mogła z uszko
horyzontac - niewiem czy ~~nie~~
bedzie można to uczynić
Moj mój cała zime był cis
piacy i ostabiony przez zaryt
brać kapiete krowa bardzo
pilnować żeby się nie zary-
bit. Tadeusz bierze w losku
od 3^{ch} tygodni z rozhanu
dobra i musie także
brudno podrużowa i roma-
lyzowa bardzo ~~można~~ mocno
mi dokuczają i brudno mi
się rurać -

wazai dla moich romantyz
 moim k loie rovar wizej
~~czynia~~ ~~nasze~~ mi do kucoraj
~~Stowa~~ ~~wizny~~

I ja prosie Boga goraco
 o zdrowie dla Jada
 daj Boze aby wrystko
 pomyslnie sie odbrato
 Kwiecie zarytajac od nas
 wszystkie najpiękniejsze
 ukłony dla Ksieniaz
 Jerzego i Kuchanej Wandzy
 Poteram ci sercu
 serca i panu i Ksieniaz
 chom Marynie

Cokolwiek się stanie
drżę kuję za zaprowadzić
i z usystem najpiękniejszą
ukłony. Tobie Kochana
Marynisi Thuzicii jeneruu
i Twym drżeniem wronce
i polecam ci Twójemu sercu

Kochana Mamo
 od czasu jak Twój
 list otrzymałam zna-
 gnie ci odprisać - ale lo-
 dosyc trudna sprawa
 i namyślałam się co
 wam porazić - z bibli-
 dem także trudno pójść
 do rozmowy i porównanie
 ma ok. tyle ma in-
 teresów na głośnie -

od Pana Fabiana Kręga
nie dostanę prelegens-
warra na Pruchnik na
rok adamski obywateli 900-90,
stowem z nikim nie
mogę przycić do rozmowy
i do dyktowania nikie
musie nie adja odpow-
wiedzialnosci na adams-
ki obywateli. Tworze ma-
jatkim - a tu Tobie
potrzeba przesady na
kuracya - postatam Ci

cały wachunek z dwóch
 lat naszego zarządu mamy
 nadzieję że go przeżyjemy
 i widzisz że niema
 z tego zapłaci wady
 24 Lipiec 1900: wimy
 że taki wachunek jest
 niewystarczający, i że po-
 wojnowym pokazaj wa-
 chunki z majątku z
 kad. dochody przycho-
 ty - chociaż ty się zre-
 kłasi oglądajże w wa-
 chunki - ale mnie wa

teraz zabierz się by je mieć
Tęgo roku przyszła ka-
tastrofa ostateczne roz-
bicie naszej rodziny
-hłoga. Sytko przywata
powaga drugiego bicia
może i chętna jego re-
tra. o hłogę w wyczer-
pieniu - że ~~nie~~ jak kol-
wiek względem wszyst-
go chowacie się będą czy
dawać mu pośrodek,
i spokoj o przyznanie
czy okazywać Mu mi-
łość i kandydowanie on

On zawsze był gotów
 z powrotem, czy przy
 za nią podziękować.
 czy nie - lekar, wszyscy
 walczyli nawet, papi-
 ry i' rachunki wyman-
 czone bez opłaty - i' wiet-
 ka trudności dostać
 się do nich. Tadeusz
 Dzie: osiadłszy w
 kancelarii marceju-
 tyny mywał się, gdzie
 Polak przysłał dwa
 wernakowoskiego - aże

12
umiesz go na drugim
koncu miasta: ul. Tyx-
owska 43. on jeden
zna papiery - a klucza od
mich jest tu w Piensa-
kach. to może wadzić
jak trudno dostać się
do jakichkolwiek papier-
ów. dla tego pruchusio-
we Pruchusio we trudne
dostaci - chociaz po otrzyma-
niu Twojego listu pisatam
do niego azby mi do-

wiast ery te prebivnina-
 va sa u kancelariji u
 jahanu odpricu to porok
 Nazarenska z klucami;
 i on je przywiesi - Tak
 kraj iere monii potreba
 do wyjscia kazdego pa-
 pieru z kancelariji -

Bitold nije wim z kad
 moze dostaci dla sio
 piensacke pa kuracze
 chyb z kapitalu ot-
 mi li? Musi si zdaje
 ze nie wolno nikomu

nerusze, hospitalu ma-
tobolsk i Ty pewno
Kuhana, Muska nie
chciała byś się zgodzić
na to aby wydegnąć os-
tatni grze jaki Twój
disectionu jej się usta-
wić zdat - Jabyś pro-
pata dać na se ku-
racyę - gdy bym wie-
darata ile potrzebować
bedziem. ile mieć
możem ~~z tych~~ dla
siebie i innych z tych

650 fl. ktore teraz
 sa, Terza własności,
 obietnicy, mi i mi
 wroble oddadzą co mi
 ojciec drugi mógł ro-
 stać - ale mi mogę
 się dobrać spełnia-
 tej obietnicy, to też nie
 skoro ci ofiaruję ile
 więcej potrzebować -
 ale przede wszystkim
 że ile mam docho-
 du to ci iść wacnie

były podać się z Topę
ale pragnę widzieć ile
bydła potrzebowało na
kuracyę

Maryneczko droga
 Przeczytałam swięto
 Twój list, i wszystko
 co w nim piszesz
 uważam za bardzo
 sprawiedliwe. Ale nie
 mogę zrozumieć na
 czym opierasz Ty i
 Turcji swoją twierdzenie
 że ja wy magam
 od rannizujących cię
 stepów potroszenia
 wien o sobie jak mi-
 gody nie uratam pre-

temużi nie było, do
ślepego pustuszenia, ale
pełnowatam się, bardzo
aby, nie narzucić maję,
woli, march za pa trykuni
na neary, zarzeżiem i or-
hom, z kad do prehomnie
wyrosta wiewiem, zapew-
nie, że jak, musi coś
gorzka obchodzi; to nie
umiatam mówić spo-
kojnie, że się czerwie-
niem, i mówiam zary-
towany i głosem. Ty
Maryneczko droga wiesz
uległ mi, i w tem
jest cięka maję, wsmat
za która nie było. ¹⁰
X bo. że nie rozumiam ze uległ
mi stopo, a drztaś ze mię —

co bytoby latwej zno-
 sie' nie i tu ciezko po-
 kuszajac, widze ze, niez-
 nuga teraz mojego zda-
 nia wyposiedzacie, bo ono
 nie wygotuje przyjaciel-
 kiej dykucyji ale grobo-
 we nasluzenie u koto uszy.
 Wrac i prozba moja da
 tegoz moia byla wysu-
 siona, z powodu's bylore
 u listie wyrazitam, na
 dlone mi odpisat'.
 Teraz przychodzi, moze
 z prozba na k toze
 mi odpisac jak, to-
 bie i Twemu sadzisz
 X przy moim przesiez, ze i tym
 ma moim ^{lullo} na umiarat ze bezpoc-
 ma dla Ciebie we dwi

bednie najdogodniejsi:
Pragnę także w samych przy-
jściach seraz przyjechać
do Piensia ¹ i zabrac
re. saba te dróci kłose
rechceci mi powierzyć.
Wprawdzie nie wiem
ale innym przyznas'
ie cię teraz dróci mi-
cro, wiec pilno mi
zabrac je od siebie -

Kochana Musiu
 Bardzo się zmartwiłam
 Twojemu zdrowiu. Jest
 więcej że się bardzo uc-
 sztyłam Twoim pobylem
 w Węgry, wiadomości-
 mi że jesteś zdrowa
 i wesola, wiec tak jedac
 do Piensak, i ja też, musi
 zażyć wnet ten wypadek

Kochanka Mersia
 Bardzo ci dziękuję za ten
 list, byłam spragniona wiadomości jak się u Ciebie sprawy, jak się Tygasz, bardzo zdziwione, ciężko się zdecydować że u niego się znalazł ten siedzących trudności. Wiem z siebie Samu Tygaszowskim miłośnikiem Waszych hłopotach ale bardzo wiem mało i żadnych sugestii. I wiel-

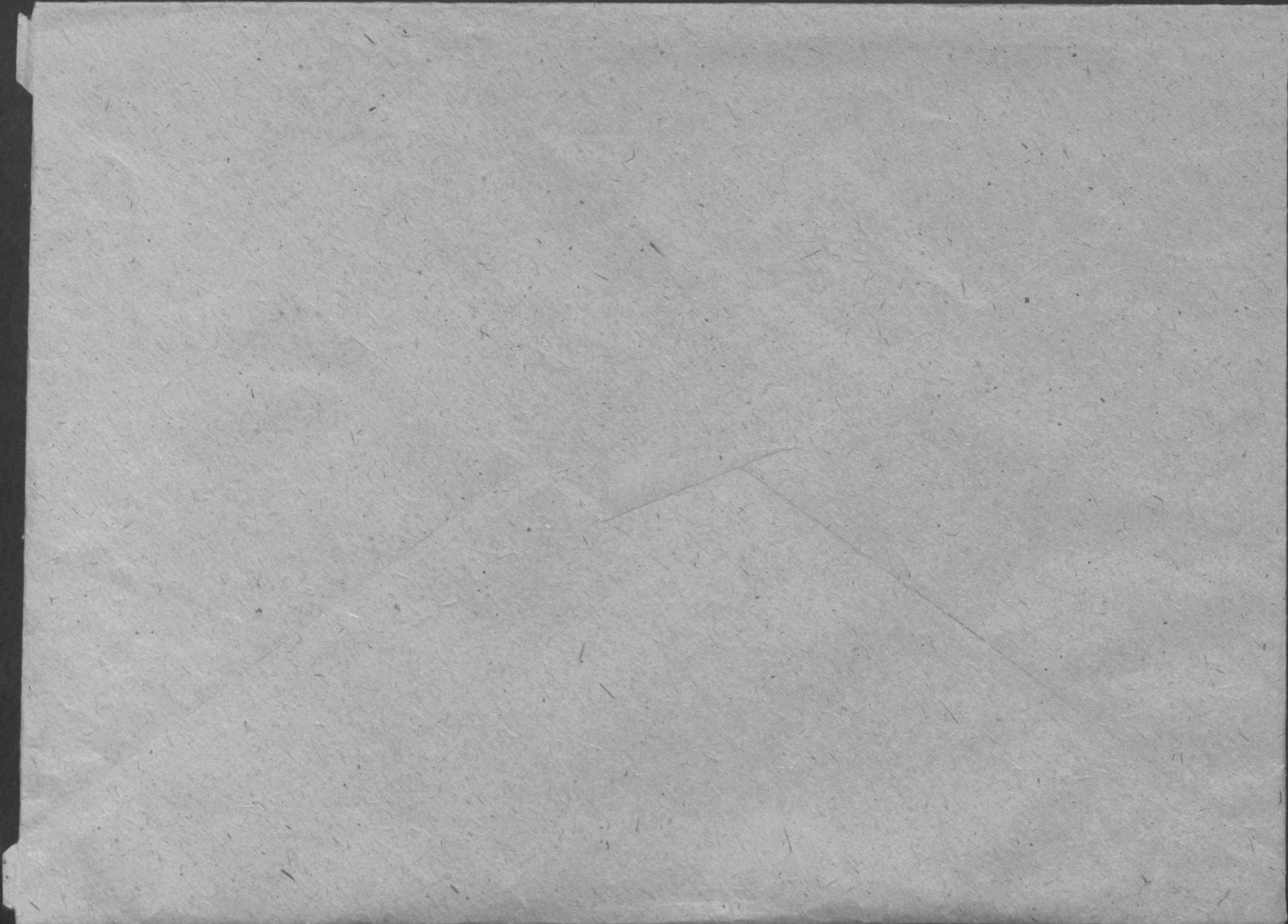
niecierpliwie, przesyłam sobie przeg-
pomnie że i w zakupach
można taniej i drożej się urządzić
i to, że przy największym ska-
rowiu i wartości wydatki się
powiększają, i jeżeli masz ochotę
i pozwalam ci do obowiązków
stosować. Twoje wydatki do do-
chodu to trzeba bardzo uważ-
nie robić sobie budżet. Proszę bardzo
Musisz dawać żebyś nie sta-
ła się w tej sprawie - nie za-
pomnij proszę serdecznie, że wsty-
dę ci robić i nie wiem to
razem robić w przyszłości
być ci wyliczając pomagając
ci w pracy, w stuzeniu dobrze

Bogu mężowi i lekarzom, i lekarz
 pragnę gorąco i Boga prosić całą
 serwą żeby się osiwiał i dopo-
 mnił, tak być wiecys było
 spokojną a sumieniem — nie musiał
 obowiązków — nad siły, a jak pot-
 rafia tak sobie życie uważać
 to mam nadzieję że i zdrowie
 powróci — Rozumiem to że usama-
 leprzego wychowanie dla chłop-
 ców jak robotą publiczną ^{a życie} w
 domu rodziców, gdzie przytę-
 dźdźdź rozmowa z matką, nap-
 rzenie mogą i powinny te
 wpływy jakie spotykają w szko-

Łach przy wrota potrzebnych i do-
brych rzeczach - ale i to dobre wyty-
nać może jak synowie zobacz-
zł wódzice pomasza ofiarę cięż-
kie dla siebie i dla nich aże by
żyć według własności. bo to
przećwi. Najpiękniejszy obowiązek
kardynała i towieba. nie osłabni
ale wszystko i inne można był-
ko - pełnić tak, aże by ~~zaspokoić~~
~~tego~~ wy. nie przekradzaty wypes
mieści tego pierwszego. wydzwanis
trochę więcej jak dochód. nara-
To jest zapatrywani na życie
którego nawi życie nauczyło i
waja droga Matka choć i ona

wie chce tego. Nieka wytlac
 mi. dodasz odpowiedzi
 na to co przeszedl ci. Jak
 przykro z synowami. sie rozta-
 czyle. Rozumieniem jak. Ci to
 moze byc przykro. Ci i
 mnie sie zdaje ze co moze
 byc najlepsze do uresz-
 czenia synow. do 22 lat pu-
 blicznych a u mnie kazde
 u rodzicow. A przy obrotach
 i widza o wszelkich stylach
 wptywach. Klijent w 22 kole

Anto przy napływie kaja, obok tego
przykład życia, rodziców i wpływ
w domu, ale i to musi
być bardzo hołubnym jak
synowie mają przykład ja-
kiś ofiary, rodzice są gotowi
pomóc, żeby zastosować się
do tego do dochodów i taki
przykład, więc może zrobić, może
zrobić jak wszystkie harania
i może być myśli, że i dla
coś takiego będzie, atmosferę,
tera, ta może, a może może
wydecydują cel w życiu, co im
w życiu życie przajmniej się
powinno i w taki sposób
na życie według ^{war} okoliczności



Державна державна наукова бібліотека
Відділ рукописів

Фонд 45

Опис IV

Од. збереження

Палка 23

1646 Дубул.
Додаток (з Мійою.) А.
(Рієдиззуска, Аренуна)

Лист до з.г.тз. -
Целіською Шадеуна

Б.г. 1898, 1905
Д. М. Ловт
и т.д.

5 лл. 8 арк.

1
Lwów 31-7-1896.

Wzajemnie
Wiem że musiał napisać do
ciebie Arcybiskup, Iwanowski
prosiąc cię abyś przyjechał
z żoną i dziećmi na czas
naszego pobytu w Poturzycy
to jest. musimy wsiąść na
wózek od 10 sierpnia
w tym samym czasie przy-
jeżdżać do nas, i obiecać
przyjechać Pawła na tydzień
do Poturzycy.
Pomyśl o tej obietnicy ja
powtarzam prośbę abyś

zrobił o co Cię prosił Arcy-
biskup. i tłumaczył to prozbe.
Ojciec jest bardzo osłabiony,
i to się pogorsza stale pomni-
mo bródkich polepszeń - leka-
rze nie znajdują żadnej choro-
by która by ten stan tłuma-
czyła - ja ten stan przypisuję
nieustannym i ciągłym
mnożącym i markującym ja-
kich doznaje od cielek -

Teraz sprawy Musi - ustermie-
nie i szybko ten stan pogorsza-
ja - widzi jasno, upadek Musi
pod względem tak pryncypalnym
jak moralnym - możliwości

uratowania oraz Muri wraz
 jej dzieci, od optywów które
 spowodowały jej zwinę majątk-
 kowa i ^{to inżynieria} ~~za tem~~ ~~die~~ toczy upa-
 dek moralny który w naszym
 przekonaniu grozi jej dzieciom.
 Apurzenie przez inne iorki-
 Pewna jestem, że gdyby miał
 nie innego jak wure, Towarzy-
 stwo przez ten kroch musiał
 aby mu życie przydlużyło
 a bez wdzięku ostymato
 by na ten kroch czas posęp
 tego ogólnego ostabiemia który
 narzynają lekarze upadek
starczy - prececi ludzic stare

od boga, używają w pełni sił
fizycznych i duchowych, którzy
urządzić umieli sobie starość
bez trudów i niespodzianych ciąg-
łych zanarutowień. albo mają dani-
ci przywiązane i powierzone
się do obowiązku pomagania i
pocierania rodziców w starości -
Nie może być łatwy do Taryj
iżak do wujki coby to wiem
że ona zrobi zawsze to co
Ty chcesz.

Polecam ten list i tę moją
prośbę Twemu sercu dla
nas. Zawsze przywiązana do
was wszystkich

Al: Dasiu

Kochany Tadeś
 wiem że urat do Ciebie
 napisałiacybroskup Issa
 kowicz prosząc ci abyś
 przyjechał z żoną i z dzieć-
 mi na czas naszego po-
 bytu w Półwyspy. To-
 jest mniej więcej na
 miesiąc od 10 sierpnia
 równocześnie przyjeżdżać
 do nas, i obciążać nam
 przystać. Tawta na ty-
 dzień - Oho! pominiemy

obietnicy powtarzam prośbę
o demisję ażebyś wrócił o co-
ś prosząc Skarżę etc. i pragnę
wytknąć ci te prośby —
aż cię jest ciężko chore, bar-
dziej ustabilizowany, lekarze tuż wi-
dzą powodem w ogólnym
tęż czego jest w takim stopniu
co choroby mądrego, a sam
ciagle się pogorsza; ja przy-
pisuję ten stan moral-
ny w przyrozu. Zmar-
twieniem ja wiem dąsają
od cichej upadku chwili

seroz i zupełna niemoż-
 ność natowarnia ani jej
 ani przygotowania jej dzieł
 ani materialnie ani
 duchowo. a przez to
 przez inne powody - pewna
 jest, że gdyby miał
 towarzystwo warte i
 w innych dziedzinach przez ten
 krótki czas w roku
 toby nam jeszcze przy-
 dłużyło bez względu na
 koszty małe ~~postępy~~ przy-
 najmniej na ten krótki
 ten czas postępy sero-

ogólnego upadku, który nary-
wają upadek starczy - a prze-
czer ludzko w esztek byra i
starci od niego używają petrus
sit fizycznych i duchowych
której wszelki darsci przywa-
żnie i pocuwajacy się do
obowiazku pomagania i
pocierania wdzirow w ob-
rosi. Nie pisze tego listu
do mojej coci i Terzej zony
bo wiem że zrobi to zechce
Polecam sobie i byra Terze-
mu sercu, i przywiązaniu
H. Dardun

5. Drewno powinno zawsze
 być sadzone na ziemi
 na kory, najlepiej zawsze
 w siadce, na kory, żeby
 nie spadło ze stopy z
 torą z krawędzi - a w
 siadce, żeby się nie zas-
 kabiło jakby rączkowato
 po podłożu -
 Jakby Sami Rudkowska
 pamiętała, o tych porost-
 ach, żeby drewno unik-
 nęło choroby i przywrócić
 a Sami Rudkowska unik-
 nie strącania.

Stroje zety Pan terba -
nowość p... ..

Przypomnienia dla Pani
Kuszkowskiej

1. Jak dziecko miało wyprosić
wieniec zawsze unyć zapy-
tać pudrem. unyć letnia
woda

2. Jak wrynować na nocnik
zawsze napudrować, jak
o małyceki przebrać napu-
drować -

3. Mnie zawsze, na stole
gdzie się dziecko ubiera
pudetko z pudrem

4. Nie mieć nigdy przy
sobie zapiętej, ani igły
ani szpilki -

Wohltgeboren
Tadeusz Sienski
Bader
bei Wien
Marchetstrasse
Pension Zita.

846

Nakład J. Czernieckiego w Wieliczce
Nasiadownictwo zastżezone

5
Niewiem Kochany Tadeu
czy Ci podziękować za
Twoją ostatnią karte
Serdecznie Ci jestem
wdzięczna za Twoją
pamięć sąż wam
buzie abyśmy się prz-
dko zobaczyli. Ju-
sliczna, wiosna
Włodzimierzowa

Warszawa, Salon Książkowy

Chata ukraińska

E. Wrzeszcz



E. Wrzeszcz

Lwów 16-2-905

Kochany Tadzium Dostałam wczoraj
Twój list i telegram z wiadomością o przybyciu Panny Dobrskiej i o
zdrowiu Maryni, bardzo jestem spragniona wiadomości o jej stanie, więc
wdzięczna za częste i regularne wiadomości. Proszę bardzo objaśnienie
co do pobytu i położenia Panny Dobrskiej? Z Twoich listów i telegramów
Kochany Tadzium rozumiałam że Panna Dobrska przyjedzie do Lwowa aby się
poradzić o swoje zdrowie, a chłopcy zostaną dalej pod opieką Panny
Blanc. Teraz, po jej przybyciu, dowiaduję się od Panny Dobrskiej, że
ona ma tu zostać z chłopcykami, i jestem w wielkim kłopotcie jak ułożyć
obowiązki i władzę tych dwóch Pań przy chłopcykach? Uważam że są obie
bardzo dobre i odpowiednie: Panna Dobrska dla chłopcyków, Panna Blanc te-
raz bardzo jest dobra i odpowiednia dla chłopcyków, a mam nadzieję że
będzie bardzo dobra i odpowiednia dla Magdusi i Klimy, jak się raz z nimi
zejdzie. Wszelką mam nadzieję że na długo będziecie mieli pomoc z nich
przy wychowaniu dzieci Waszych, dla tego bardzo mi na tam zależy żeby
te dwie Panie polubiły się, do czego jedyny sposób jest żeby ich obowią-
zki były jasno określone, i nigdy nie było niepewności jakie obowią-
zki do której należą. Zdaje mi się że w tem nie będzie żadnej trudności,
jak każda rodzina musi to dzieci kochana wychowywać.
ale teraz bardzo trudno. Jabym bardzo prosiła żeby mogłoby abyś się
zgodził na to, aby jedno z dwóch wybrać -: Albo żeby dziewczynki tu przy-
jechały, i oddać je Pannie Blanc, o zewiście jeżeli myślisz że ja po-
trafię czuwać nad nimi żeby krzywdy nie miały dziewczynki, i że rozumiem
życzenia i zasady Maryni co do prowadzenia dziewczynek, a jeżeli tego nie
życzysz sobie, to proszę żebyś wezwał Pannę *Dobrską* aby po naradzeniu się z DR:
Lesławem Gluzińskim powróciła do Pieniaka. Proszę bardzo Kochany Tadzium
abyś mi nie wziął za złe tego listu i odpisał mi zaraz po otrzymaniu

8

tego listu Twoją decyzję -powierzenie mi Twoich synów uważam za dowód
zaufania który mi jest bardzo miły i mam nadzieję że przy łasce Bożej
nie zrobię czem bym straciła to zaufanie, ale znów proszę o ty-
le zaufania, żeby mi wolno było ,w razie potrzeby zdecydować co mi
się wydaje dobrem d, potrzebnem dla ich zdrowia, albo grzeczności, jak
ubieranie żywienie, wybór ich pokoju i. w. i. rzeczy.

Chłopcyki Bogu Dzięki zdrowe i grzeczne, chodzą na spacer, bardzo
się cieszyli odwiedziniami Pana Kazimierza, który był z nimi na ich obe-
dzie. Marynię drogą serdecznie sciskam niech jej Bóg daj zdrowie i
łaskę swą i błogosławieństwo na wszystkim Przywiązana Wam serdecznie

Włodzinierzowa



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.